

# „Droga WiN-u i PSL-u znaczone jest trupami najlepszych synów Ojczyzny” Mowa prokuratora w procesie krakowskim

WARSZAWA (PAP). — PO KILKUDNIOWEJ PRZERWIE W DNIU 4-go B. M. WZNOWIONO PRZEWOD SĄDOWY W PROCESIE KRAKO WSKIM. GŁOS ZABRAŁ OSKARZCIEL PUBLICZNY, PLK ZARAKOWSKI. OTO GŁÓWNE FRAGMENTY MOWY PROKURATORA:

— Proces Niepokólczyckiego, Mierzwy i innych wywołał żywy odzew w społeczeństwie — rozpoczął swą oskarżycielską mowę prokurator, wywodząc następnie, że jak żaden inny proces ten właśnie odsłonił głębię machiny reakcyjnej, wykazując system i sposób działania wroga, prowokację, szpiegostwo i całą gamę metod, którymi posługuje się reakcja w walce o władzę. Proces ten wykazuje kto i w czym imieniu walczy przeciwko Polsce Ludowej i dokąd Polskę usiłuje prowadzić. Dlatego niesłusznym byłoby wydział w oskarżonych przedstawicielej tej lub innej organizacji. Proces ten jest sądem nad ideologią obozu reakcyjnego w Polsce.

### Walka o przyszłość

— O co tu idzie? — zastanawia się oskarżyciel. Idzie o to, że zebrały się ciemne siły wstecznicstwa i kulturerii. Koncentrują się one, by szturmować bastion wolności i postępu. Walka idzie o władzę, o to czy państwem rządzić będzie lud pracujący, czy też znów władzę weźmą w swe ręce hrabiowie Raczyńscy i Potoccy, Labomirscy i Czetwertyńscy. Czy robotnik utrzyma znacjonalizowaną fabrykę w swych rękach, czy chłop będzie nadal uprawiał zie-

mię, którą nareszcie otrzymał, czy też przyjdzie do władzy ci, którzy zasiadają dziś na ławach oskarżonych — a spoza ich pleców wyrzyt twarz obszarnika i fabrylanta. Historia nas uczy, że droga, którą kroczy wstecznicztwo jest usłana trupami milionów ofiar. Ale rzadko można spotkać w historii przykłady połączenia tylu niecznych metod stosowanych przez reakcję, jak te, które są przedmiotem niniejszego procesu. Stryto-bójstwo, szpiegostwo, prowokacja i rabunek zostały wykorzystane przez wroga w całej pełni, jako broń przeciwko Nowej Polsce. Gdy cały naród pragnął walki z Niemcami, gdy dziesiątki tysięcy Polaków, patriotów ginęło w obozach panowie BW

### „ROZPRACOWYWALI” INTELIGENCJĘ POLSKĄ,

robotnika i chłopca widząc w nich najgroźniejszych swych wrogów. W lasach kieleckich z rąk zbirów reakcyjnych giną bohaterzy partyzanci „Akowcy” i „Ałowcy”. W miasteczkach rzeszowskich kule trałają działaczy Gwardii Chłopskiej, którzy wolność ukochali ponad wszystko, a dzieje się to wszystko, gdy premierem rządu londyńskiego jest p. Mikołajczyk, a wodzem narodziłym Sosnkowski.

czeństwa, to składowa część obronności państwa. To ochrona armii przed szpiegami. Cel jasny — konkluduje prokurator: za wszelką cenę osłabić walkę demokracji polskiej przeciwko jej śmiertelnym wrogom. Ale i tu oskarżeni są tylko kontynuatorami dawnych tradycji. Ich protoplastów można znaleźć w latach Targowicy i za czasów drugiej Rzeczypospolitej, gdy nawiązywali braterskie stosunki z niemieckim sztabem i opracowywali wariackie plany pochodu na wschód. Można ich znaleźć również w czasie okupacji, gdy robili robotę równoległą a nieraz i w porozumieniu z gestapo.

### PASER NIE CHCE WYDAĆ ZŁODZIEJA

Oskarżyciel przeprowadza porównanie między moralnością młodych chłopców harcerzy, którzy okazali tyle czynności wobec szpiegostwa w 1939 r., a moralnością Mierzwy, który w obliczu Sądu osmiela się oświadczyć, że i dziś nie wskazywałby tych, którzy mu dostarczyli materiał szpiegowski. Paser nie chce wydać złodzieja. Mierzwa nie chce wydać szpiega.

### Siatka Strzałkowskiego

Zbrodnia szpiegowska jest zasadniczym motywem, który przewija się u wszystkich oskarżonych w ciągu całego procesu. Wszyscy oni pozostają w jakimś stosunku do szpiegostwa. Ażby zdjąć sobie sprawę ze znaczenia szpiegostwa przez nich uprawianego, musimy sięgnąć w głąb i odsłonić genezę specjalnej siatki Strzałkowskiego. Tu prokurator przechodzi do szczegółowej charakterystyki działalności Strzałkowskiego. Nad sporządzeniem miesięcznych elaboratów siatki Strzałkowskiego pracuje duży aparat. W sztabie swoim zatrudnia on oskarżonego Kota, jako szefa Biura Studiów i prof. Uniwersytetu Ralskiego, którego desygnuje później na swego zastępcę. Oskarżyciel zastanawia się chwilę, kim jest ów profesor Eugeniusz Ralski. Kim jest Jan Kot, sportowiec, wykładowca Instytutu Wychowania Fizycznego, który potem, gdy Niemcy wylukli nam najlepszych sportowców, gdy na wszelkie możliwości rozwoju i pracy zbiera materiał szpiegowski, kim jest wreszcie niepozorny prof. Muench, który z uśmiechem opowiada o swojej „kar tetece śmierci”. Dziś chcą nam przedstawić

ich, jako naukowców. ALE PAŃSTWO W CZASIE, GDY MASY PRACUJĄCE ODEJ MUJĄ SOBIE DOSŁOWNIE CHLEB OD UST, BY UTRZYMAĆ UNIwersytety — NIE BĘDZIE TOLEROWAŁO SZPIEGÓW I ZDRAJCÓW NARODU NA UNIwersytetach. Dla tych, którzy rękami zdradają naród i państwa ponad naukę — nie ma miejsca, ani na uniwersytetach, ani w społeczeństwie.

### Defraudacja

Obok nich działa specjalna sieć nastawiona na wywiad wojskowy: sieć oskarżonego Tumanowicza, byłego majora W. P. Udowodniono mu najklasycyjsze i najordynarniejsze szpiegostwo wojskowe. To nawet nie szpieg. To ordynarny defraudant, który w ciągu kilku miesięcy potrafił rzetelnie bezprawnie przyjąć depozyt zasobów B. Armii Krajowej.

Przewód sądowy wykazał, jakimi drogami i dokąd materiały trafiały. Pierwszym stałym odbiorcą była

### Słynna 6 w Londynie

stary znany wspólnik p. Mikołajczyka. Nad siatką szpiegowską unosi się cień Kopańskiego i zlego ducha AK w czasie okupacji, starego szpiega gen. Pelczyńskiego.

### DRUGIM ODBIORCĄ JEST P. ANDERS.

Charakterystycznym jest dla sylwetki osk. Ralskiego, jak usiłował on ukryć fakt przekazania materiału gen. Andersowi. Ale Sąd miał możność przekonać się, jak ten szpieg z zamulowania i prowokator z urodzenia nie zawahał się przed wciągnięciem w tę aferę najwyższych dostojników Kacińskiego.

### Haniebna odęta

Ci dwaj odbiorcy nas nie dziwią. Dziwi nas natomiast ppor. Thonesk. Dziwi nas, że będąc przedstawicielem wielkiego i sławnego narodu amerykańskiego w naszym kraju, narodu któremu daliśmy Kościuszkę i Pułaskiego — odpłacił się nam przyniesieniem materiałów szpiegowskich, wykorzystując lokalną duszę i marną kreaturę Wilczyńskiego. Materiały te szły do p. Bliss Lane'a, a w konsekwencji ukazały się artykuły - kalumnie w „Life” zachęcające nasz naród i nasze młode państwo

## Panowie z PSL-u

Pozostają ostatni, lecz niemniej ważni w kłocie „Izby Kontroli” panowie z PSL-u. Nie chodzi tu — wywodzi oskarżyciel — o jakies przypadkowe spotkania znajomych i przypadkowe kontakty: panowie z kierownictwa PSL-u dostawali stale i ciągle materiały szpiegowskie z „Izby Kontroli” — i to decydują. Prokurator wylicza: od stycznia 1946 redaktor tygodnika „Pisac”, oficjalnego organu PSL otrzymuje materiały w wiadomościach i propagandowych od osk. Kota, z którym skontaktował go osk. Muench. Oska. Buczek przekazuje je dalej Mierzwie. Mierzwa otrzymywał materiały od Kuncego. Oska. Kabat za materiały dostarczone mu przez Sypaty ofiarowuje zapłatę itp.

## Chcieli z Polski zrobić Grecję

Kreśląc osiągnięcia Polski Ludowej mówca zapytuje, co oskarżeni potrafili przeciwstawić temu. Przeciwwstawili swą wiarę w trzecią wojnę, w obce mocarstwa i w obca interwencję, przeciwstawiali dobrodziejstwa bomby atomowej. Przeciwwstawiali bandy, prowokację i robotę szpiegowską. Reakcja nie wierzy w naród, hoj się narodu. Reakcja chce panować przy pomocy obcych bagietów jak za czasów carskich i za czasów Wilhelma. Mierzwy i Karczmarczycki chcieli z Polski zrobić Grecję, pisali o konieczności zbrojnej interwencji w Polsce albo tak jak Mikołajczyk w gabinetach swych żebrał o tę pomoc.

### Sylwetki oskarżonych

Z kolei prokurator przechodzi do charakterystyki poszczególnych oskarżonych na podstawie przewodu. Na pierwszy plan występuje szef spisku Franciszek Niepokólczycki. Oskarżyciel przypomniał mużne już z przebiegu procesu fakty. Dalej idą związani z nim ściśle Mierzwa, Buczek, Kabat, Starmach i Kunce — grupa klientów aparatu Niepokólczyckiego. Mówi oskarżyciel również o czynach Strzałkowskiego, obszerne omówionych w poprzedniej części mowy, wypuklając rolę Ralskiego Eugeniusza w nawiązaniu kontaktu z ambasadami.

Znajduje też właściwe oświetlenie sylwetki Jana Kota, jednego z najbardziej aktywnych ludzi w aparacie Strzałkowskiego. Organizuje on i utrzymuje kontakty z agenturami terenowymi. Potem oskarżyciel mówi o autorach akcji „O” Langerze i Kowalskim.

Oskarżony Tumanowicz (Jagodziński) jest inicjatorem kierownikiem akcji „Z” — wywiadu wojskowego. Szefem łączności i kontaktów organizacyjnych jest osk. Ralski Stefan. Wycyznem wyższej klasy w jego działalności jest kontakt z ks. Misztalem, który przewoził materiały wywiadowcze do Andersa w Rzymie.

Oska. Ostatni osk. Muench „archiwariusz” gromadzi w lokalu archiwum miejskiego w Krakowie wszelkie materiały wywiadu i sporządza kartoteki. — Tak wygląda spisek na czele, którego stał Niepokólczycki, a który przy pomocy szpiegostwa, terroru i propagandy zmierzal do obalenia ustroju państwa polskiego.

Przyjęte jest w każdym narodzie, że wojsko stanowi tabu. Żaden naród nie będzie tolerował szpiegowskiej roboty w wojsku. Nie pozwoli rozbić swojej armii. TEN KTO SPRZEDAJE POLSKĄ ARMIE DZIAŁA W INTERESIE NIEMIEC I DLA NIEMIEC. I dlatego prokurator oświadcza kategorycznie: KTO ODWAŻY SIĘ NAPUSZYĆ TAJEMNICĘ WOJSKOWĄ, KTO ODWAŻY SIĘ NARUSZYĆ SPRAWNOŚĆ WOJSKOWĄ, TEN ZA TO GŁOWĄ ZAPŁACI.

## Wojsko odbudowuje teatry Stolicy

W ostatnim ustępie przemówienia oskarżyciel przechodzi do kwestii kary. Podkreśla wielkoduszność demokratycznego państwa polskiego, wobec tych, którzy rzucali mu klody pod nogi. Ludzie z ław oskarżonych wielkoduszność narodu komentowali, jako słabość. Należy pamiętać o tym do czego dążyli ci ludzie. Należy pamiętać o robotniku i chłopie polskim, na którego szkoda dziać — i wreszcie o tym, że WYRÓK W TEJ SPRAWIE POWINIEN BYĆ WYROKIEM NARODU POLSKIEGO, KTORY NIE CHCE, BY SZTANDARDZE SWASTYKA POWIEWAŁ NAD WIEŻAMI KRAKOWA. Prokurator żąda: dla Niepokólczyckiego, Strzałkowskiego, Ralskiego, Kota, Tumanowicza, Langnera, Karczmarczyka, Ostafina, Buczka i Kowalskiego kary śmierci. Dla Muencha dożywotniego więzienia. Dla Mierzwy, Ralskiego Stefana i Wilczyńskiego — pozbawienia wolności na lat 15. Dla Starmacha Karola — 10 lat. Dla Kabata — 8 lat i wreszcie dla Kuncego Jerzego — 5 lat.

### KARA

W ostatnim ustępie przemówienia oskarżyciel przechodzi do kwestii kary. Podkreśla wielkoduszność demokratycznego państwa polskiego, wobec tych, którzy rzucali mu klody pod nogi. Ludzie z ław oskarżonych wielkoduszność narodu komentowali, jako słabość. Należy pamiętać o tym do czego dążyli ci ludzie. Należy pamiętać o robotniku i chłopie polskim, na którego szkoda dziać — i wreszcie o tym, że WYRÓK W TEJ SPRAWIE POWINIEN BYĆ WYROKIEM NARODU POLSKIEGO, KTORY NIE CHCE, BY SZTANDARDZE SWASTYKA POWIEWAŁ NAD WIEŻAMI KRAKOWA. Prokurator żąda: dla Niepokólczyckiego, Strzałkowskiego, Ralskiego, Kota, Tumanowicza, Langnera, Karczmarczyka, Ostafina, Buczka i Kowalskiego kary śmierci. Dla Muencha dożywotniego więzienia. Dla Mierzwy, Ralskiego Stefana i Wilczyńskiego — pozbawienia wolności na lat 15. Dla Starmacha Karola — 10 lat. Dla Kabata — 8 lat i wreszcie dla Kuncego Jerzego — 5 lat.



### MY I EUROPA ZACHODNIA

„RZECZPOSPOLITA” w artykule poświęconym sprawie pożyczki dla Polski w Międzynarodowym Banku Odbudowy przytacza następującą interesującą opinię o nas:

„Sprawozdawca amerykańskiego Columbia Broadcasting'u oceniając sytuację gospodarczą Europy stwierdza, że większość krajów Europy zachodniej ma niezdecydowanych przywódców i rozczarowane społeczeństwa, tymczasem w Europie środkowej i wschodniej rządy działają na podstawie jasnych planów, na podstawie tych planów społeczeństwa ciężko pracują, ale postępy w odbudowie są olbrzymie. Przy okazji tego zestawienia Polska zamknęła komplement, że jest jedynym krajem w Europie, gdzie produkcja przekroczyła poziom przedwojenny”.

### PARADOKSY ŻYCIA

GOSPODARCZEGO „ŻYCIE WARSZAWY” donosi, że w Radomiu, Warszawie i Łodzi odbył się ostatnio z ramienia Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego szereg licytacji skór. Przy czym:

„Na licytacji ceny wywoławcze zostały podbite 3 i 4-krotnie. Za skórę gorszego gatunku płacono o 100 proc. więcej od cen ustalonych w cenniku obowiązującym za gatunki lepsze. Np. za skóry czarne wyznaczone w cenniku po 3000 zł. za 1 m. kw. pobrano 7.100 zł., za futrówki cięte za 1 m. kw. — w cenniku 2000 zł., pobrano 4.350 zł. itd. Nabywcy otrzymali rachunki sankcjonujące nowe podwyższone ceny”.  
Taki stan rzeczy zwiększa wprawdzie dochody Centrali, ale godzi jednocześnie w ustalone ceny i stwarza możliwość nadużyć dzięki właśnie tym rachunkom. Słowem jest to woda na młyn spekulantów, a to tym bardziej, że jednocześnie Centrala wstrzymała przydziały skór dla ziemiośc i spółdzielni.  
Czym się to wszystko tłumaczy?

### KOBIETA W POLSCE

Jeden z czytelników „DZIENNIKA LUDOWEGO” donosi swemu piśmu o następującym wypadku:  
W jednej z parafii pow. grójeckiego miał się odbyć ślub. W liczbie świadków znalazła się również pewna kobieta.  
„Po zgłoszeniu nazwisk świadków między innymi owej kobiety p. organista powiedział, że „u nas nie przyjmują się kobiety za świadków” a na pytanie teje kobiety dlaczego, odrzekł, że nie umie dać odpowiedzi i zapyta się księdza proboszcza, co też i uczynił”.  
Ksiądz potwierdził opinię organisty, motywując ją zakorzenionym na wsi zwyczajem.  
Fakt ten mógłby posłużyć za wzięty punkt wyjścia do potępienia części zacofanego duchowieństwa. Nie sądzimy jednak, że na tym polega punkt ciężkości zagadnienia, bowiem żadne środowisko nie jest zabezpieczone od ludzi zacofanych. Opaśszy wypadek stawia problem większej wagi gatunkowej: czy istotnie społeczeństwo w pełni zasymilowało koncepcję równości kobiet? Wydaje się, że w załamkach psychiki społecznej jest więcej podobnych niedorzeczności, niż to się wyjaśniło przy okazji drobnego incydentu w pow. grójeckim.

### ŻYCZENIA

W „GŁOSIE WIELKOPOLSKIM” znajdujemy następujący komunikat Zarządu Miejskiego:  
„Częste wypadki składania wniosków przez osoby prywatnie stowarzyszenia czy instytucje o zmianę nazw ulic w mieście Poznaniu, składają Zarząd Miejski do zakomunikowania mieszkańcom, że wniosków takich uwzględnić się nie będzie. Poza wzgl. oszczędnościowymi przeciw wprowadzaniu podobnych zmian przemawiają także względy natury technicznej, gdyż każda zmiana powoduje niepotrzebną dezorientację obywateli, władz i urzędów”.  
Madremu Poznaniowi życzymy wytrwania na słusznym obranej drodze, sobie zaś, jak i innym miastom, równie celowych postanowień.

## Krwawy plan polskiej reakcji

Komenda Główna czyści swe szeregi z demokratów, jak Grot, a na ich miejsce sadza Borów - Komorowskich. „Demokraci” Zieliński, Mierzwa, Pelczyński, Bór Komorowski, oto ludzie, którym naród w walce przeciwko Niemcom zawdzięcza rozdzarcie. I gdy dziś oskarżeni osmielają się przed Sądem deklamować o demokracji i o swej walce z sanacją, to temu zadaje kłam wspólna praca Mikołajczyka z Sosnkowskim za granicą i współpraca Korbońskich z Mierzwą i Borem Komorowskim w kraju.

Krwawy 1945 r. — 6.983 koncie mogły, oto plan pracy polskich reakcjonistów. 303 żołnierzy, 991 pracowników bezpieczeństwa i milicjantów, tysiące aktywistów, demokratów.

Zwracając się wprost do osk. Mierzwy prokurator mówi: „Naród dał chłopom ziemię, wyście panie Mierzwa dali narodowi kule. Żołnierze polski krwią znaczyli swą drogę w walce z Niemcami. Chłop polski kiwał wbrew panu i pańskiemu przyjacielowi

Okulickiemu. W myśl starej recepty dwójkarsko - prowokatorskiej, posłanie na skry tobójczy mord Scibiorka. I nie wiadomo co bardziej podziwiać w tym mordzie: czy cynizm i okrucieństwo, czy prowokacyjną nagonkę PSL i WiN-u na władze bezpieczeństwa, czy obłudę waszych występów i żarów z powodu jego śmierci. Ale kłamstwo ma krótkie nogi. Zdemaskowani zostaliście — wy, PSL-owcy, ojcowie duchowi tego mordu i WiN-owcy jego wykonawcy.

Wreszcie rok 1946: 539 milicjantów, 323 pracowników bezpieczeństwa, 42 Ormowców, 786 żołnierzy W. P., setki FPR-owców, PPS-owców, członków Stronnictwa Ludowego — oto plan „bohaterskiego” wojska Niepokólczyckiego i jego opiekuna. Droga WiN-u i droga oskarżonych z PSL-u znaczona jest trupami najlepszych synów Ojczyzny. — Czyż i w tym nie jesteście kontynuatorami tradycji? — zapyta prokurator.

## Czarna karta Niepokólczyckiego

Niepokólczycki zdaje sobie sprawę, że mógłby ofiar terroru jego band są dowodem którego nie przyćmi żaden inny przewód. Wie on dobrze, jaki był sens rozkazu Komendy Głównej WiN-u z lipca 1945 r. Wie co oznaczały słowa: „Las musi być rozładowany, lecz należy oddziaływać tak, aby broń zachować i w odpowiednim momencie wykorzystać”. Intencje tego rozkazu Niepokólczycki znał, rozumiał i w czyn je wprowadził. Stwarzając pozory rozładowania lasu i pozory zawieszania walki zbrojnej, kadruje on oddziały zbrojne, eliminuje element niepotrzebny, daje krótkie, jasne recepty Kwiecińskiemu mówiąc, że dla ludzi, którzy się wylamują z organizacji — kula w łeb. Niepokólczycki zmyślał trudność rozładowania lasu, mówił o braku kontaktu, nie potrafił odpowiedzieć jednak konkretnie na pytanie, co zrobił, ażeby lasy istotnie rozładować.

Niepokólczycki i Zieliński w 1945 r. gdy żołnierze polski walczyli z hitleryzmem z pewnością przypuszczali, że rozpoczynając swoją działalność przejdą do historii. I nie omylili się. Przeszli oni do historii, lecz karta ich dziejów będzie jedną z najczarniejszych kart dziejów reakcji polskiej. Karta Niepokólczyckich, to karta tych, którzy walczyli przeciwko Polsce wówczas, gdy na ziemiach naszych stała jeszcze stopa niemieckiego SS-mana.

### SZPIEGOSTWO

Była w czasie przewodu sądowego próba, by oddzielić grupę szpiegowską od pozostałych działaczy. Próba ta zmierziała do zrzucenia winy za szpiegostwo na pewną grupę ludzi zdemaskowanych całkowicie w toku śledztwa — a działających zgodnie z żądaniem postawionym przez Komendę Główną WiN-u i zgodnie z zamówieniem społecznym PSL-owców z ławy oskarżonych.

Wywiad, szpiegostwo (wywodzi oskarżyciel) jest środkiem politycznym. Służy tym, którzy na tę robotę ludzi kierują. Szpiegostwo jest starą bronią reakcji i nasza rodzima reakcja wykorzystwała w tym celu ekipę „Izby Kontroli”. Charakter szpiegowski dostarczanych materiałów stwierdzili dostatecznie oskarżeni Strzałkowski, Ralski, Kot, Kabat, Buczek, Niepokólczycki, Mierzwa i inni. Czyż może budzić wątpliwość fakt

szpiegostwa, skoro mamy podane tak dokładne dane wojskowe, których żadna siatka szpiegowska by się nie powyszydła. Jaką wątpliwość można mieć w sprawie pracy wywiadu, skoro tyle wysiłku włożyli oskarżeni w rozpracowanie kontrwywiadu, jakim jest Ministerstwo Bezpieczeństwa. W tym czasie, gdy tysiące funkcjonariuszy bezpieczeństwa ginie z rąk morderców winowsko - psłowskich, w tymże czasie winowsko - psłowska szajka oskarżonych korzysta z tych materiałów i próbuje dalej rozbić aparat bezpieczeństwa. Władze bezpie-

## Chcieli z Polski zrobić Grecję

Kreśląc osiągnięcia Polski Ludowej mówca zapytuje, co oskarżeni potrafili przeciwstawić temu. Przeciwwstawili swą wiarę w trzecią wojnę, w obce mocarstwa i w obca interwencję, przeciwstawiali dobrodziejstwa bomby atomowej. Przeciwwstawiali bandy, prowokację i robotę szpiegowską. Reakcja nie wierzy w naród, hoj się narodu. Reakcja chce panować przy pomocy obcych bagietów jak za czasów carskich i za czasów Wilhelma. Mierzwy i Karczmarczycki chcieli z Polski zrobić Grecję, pisali o konieczności zbrojnej interwencji w Polsce albo tak jak Mikołajczyk w gabinetach swych żebrał o tę pomoc.

### Pracowali za pieniądze

SZPIEDZY Z ŁAWY OSKARŻONYCH BYLI PLATNI i nie uratuje ich to, że myśleli w ten czy w inny sposób o pochodzeniu przyjmowanych pieniędzy. Taka jest prawda o ich szpiegostwie.

A jakże wygląda sprawa ich propagandy? Wbrew ich oczekiwaniom państwo polskie umacnia się, ulega stabilizacji. Naród chce spokoju, od bratobójczych walk odwraca się.

# Na prawym brzegu Wisły

Ze względu na brak mostu na Wiśle pod Tczewem komunikacja z Gdańską z okragiem warmijsko-mazurskim, czyli wojew. olsztyńskim oraz kilkoma powiatami wojew. gdańskiego (Kwidzyn, Malbork, Sztum, Elbląg) nastęrcza dość duze trudności. Trzeba albo przeprawiac sie promem, a pózniej wędrowac pjecho ta do Lisewa, lub tez jechać przez Toruń. Odległość koleją Olsztyn — Gdynia przez Toruń wynosi 391 km., przez Tczew — Lisewo od Olsztyna, także koleją wynosi tylko 175 km. Zatem w normalnej komunikacji kolejowej Olsztyn odległy jest od Gdyni mniej więcej tak jak Bydgoszcz.

I właśnie te warunki komunikacyjne sprawiają, że okrag warmijsko-mazurski odczuwa cały szereg dolegliwości i nie bierze należytego udziału w gospodarce społecznej, gdyż musi szukać rynków zbytu nie na Wybrzeżu, lecz w Centralnej Polsce, w pierwszym rzędzie w okragu stołecznym.

Stosunkowo dość słabe zaludnienie woj. olsztyńskiego (około 700 tys.) powoduje, że okrag ten cierpi na nadprodukcję. Odnosi się to zarówno do artykułów spożywczych, jak tez do wyrobów przemysłu, w pierwszym rzędzie drzewnego. W związku z tym ceny na artykuły spożywcze kształtują się w Olsztynie często poniżej kosztów produkcji (masło 360 zł. za 1 kg., węgore wędzone 400 zł. za 1 kg., siewawy wędzone 200 zł. za 1 kg., pomidory 15 zł. za 1 kg., jabłka deserowe 25 zł. za 1 kg. — wszystkie ceny detaliczne). Jeśli zaś chodzi o owoce, to np. porzeczka, agrestu i truskawek prawie nikt nie zbiera, bo ceny uzyskiwane na miejscowych rynkach nie oplacaly robocizny.

A trzeba podkreślić, że mimo zniszczeń wojennych, owoce stanowią jedno z podstawowych bogactw woj. olsztyńskiego. Jagody dziko rosnące, grzyby, dziewo i produkty hodowli zwierzęcej to dalsze bogactwa. Zwłaszcza przemysł drzewny postawiony jest tu na wysokim poziomie.

Stosunkowo najwięcej, poza Śląskiem, zachowało się na Mazurach i Warmii Polaków miejscowych. Zaznaczyć wypada, że odsetek t. zw. „wasser-Polaków” jest tu bardzo szczupły. Wystar czy wspomnieć, że z dwu istniejących na terenie B. Rzeszy niemieckiej gimnazjów polskich, jedno znajdowało się właśnie w Kwidzynie, i że plebiscyt w rejonie Kwidzyna, Sztumu i Działdowa wypadł mniej więcej w 80 proc. na korzyść Polski. Zwłaszcza warmiacy-katolicy wykazyli wiele hartu w zachowaniu swej łączności z Macierzą. Trzeba to obiektywnie powiedzieć, że w stosunku do tej ludności, której w wielu wypadkach należała się Krzyże Niepodległości, Macierz popelnila szereg błędów, opóźniających w znacznym stopniu zrośnięcie się wszystkich naszych regionów w jednolity organizm. Dziś przeciętny Warmiak czy Mazur pruski mówi „wasze pieniądze”, „wasze wojsko”, „wasza policja” itp., a na pytanie czy czasem to „wasze” nie jest i wasze-mazurskie, czy warmijskie, długo i z zakłopotaniem coś mruzczy pod nosem, by w końcu zacząć wyliczać swoje krzywdy i przykrości doznane po wyswobodzeniu. Trudno takiemu chłopu wytłumaczyć, że pan wójt to jeszcze nie cała Polska, że „wasze” to nie „wasze”, tylko człowiek i nie zawsze wyłączna myśl o narodzie kieruje jego czynami. Trudność ta jest tym głębsza, że ludzie ci przeszli przez twardą szkołę germańską, gdzie zawsze czynnik tzw. administracyjny mimo wszystko reprezentował państwo.

Obecnie akcja rządu biorąca w specjalną opiekę tę ludność miejscową, przyczyni się niewątpliwie do znacznej poprawy na tym odcinku.

Trzeba zapisać na wielkie dobro obecnemu wojewodzie olsztyńskiemu mgr. W. Jaśkiewiczowi, że pod jego ręką zmienia się wszystko stopniowo na lepsze. Może być, że wojewoda, jako syn ziemi suwalskiej, związany jest z Mazurami nie tylko swą funkcją służbową, ale w dużej mierze i sercem.

Rolnictwo na tych terenach zaczyna się powoli podnosić. Znikają odłogi, choć dużo ich jeszcze zwłaszcza w miejscowościach położonych dalej od szlaków komunikacyjnych. Ostatnio na konferencji poświęconej sprawom rolnictwa woj. olsztyńskiego Minister Rol-

nictwa przyrzekł dodatkowy kredyt w wysokości 5 mil. zł. na zakup koni.

Poważnym bogactwem prawego brzegu Wisły mogą być liczne jeziora, których podobno jest tu 1.300. Prześliczny teren o bardzo urozmaiconym krajobrazie może stworzyć dodatkowe źródła dochodów z turystyki.

Lecz najpilniejsza potrzeba to most na Wiśle pod Tczewem, który jedynie może połączyć ten region z terenem jego naturalnej ekspansji gospodarczej.

Specjalnie dla Wybrzeża nasuwają się już teraz pewne zadania: czynnik gospodarczy już teraz powinny nawiązać ściśle kontakty handlowe z terenami na prawym brzegu Wisły by w okresie mało ożywionej wymiany gosp. przynajmniej poznać ten rynek, co ułatwi później wykorzystanie wszelkich możliwości, gdy warunki komunikacyjne poprawią się. Korzyści dla obu stron mogą być stąd dość znaczne.

Andrzej Paszkiewicz.

## TRAKTORZYSTÓW i MECHANIKÓW TRAKTOROWYCH wykwalifikowanych

zatrudnimy w majątkach państwowych. Zgłoszenia przyjmuje ZPNZ (Inspektorat Mechaizacji) — Sopot, Sobieskiego Nr 35, I p. 281-D

# Targi spełniły swą rolę gospodarczą Konflikt z PKP zmniejszył frekwencję o 27.000 osób

W związku z zakończeniem Międzynarod. Targów Gdańskich, przeprowadziliśmy rozmowę z dyr. naczelnym tej instytucji, Henrykiem Drodzowskim, który podzielił się z nami swymi spostrzeżeniami na temat odbytych targów oraz planami na przyszłość.

— Mimo wielu przeszkód i ogólnego pesymizmu — mówi dyr. Drodzowski — targi zostały w tym roku zrealizowane. Zwyciężył upór, zawziętość i ukochanie sprawy ze strony całego zespołu ludzi, organizujących imprezę. Przewidywania pesymistów nie sprawdziły się: targi gospodarczo spełniły swoją rolę. Sama idea włączenia Gdańska do obrotów międzynarodowych była bardzo szczęśliwa. Wiele firm zagranicznych, współpracujących kiedyś z Gdańskiem, powitało to odnowienie stosunków z zadowoleniem. Przez wejście na rynek międzynarodowe stworzony został podkład pod rozbudowę gospodarczą Wybrzeża.

Targi odbywały się DO ODBUDOWY GDAŃSKA przez sprzedaż znaczków 10-złotowych. W ten sposób uzyskano sumę kilkaset tysięcy zł. Należy zanotować zadowolenie ogółu wystawców z dokonanej imprezy. Duże korzyści odniosło rzemiosło polskie, które zapowiedziało na rok przyszły rozbudowę swego pawilonu z 500 do 2500 m. kwadrato wych.

Targi i wystawa miały na ogół dobrą frekwencję, która byłaby jeszcze wyższa, gdyby nie konflikt z kolejami państwowymi, które podstawiły dla wycieczek wagony towarowe. W ten sposób Targi straciły 27 tysięcy osób z wycieczek, które zrealizowały w tych warunkach z przyczyną.

**REZULTATY FINANSOWE** są zadowalające. Wydatki administracyjne zostały pokryte, zanotowano niewielki uochód w budżecie eksploatacyjnym. Natomiast wydatki inwestycyjne nie zostały pokryte, ponieważ z przyznanych 50 milionów zł Targi otrzymały zaledwie 22.

**ZAINTERESOWANIE PAŃSTW ZAGRANICZNYCH** targami było duże, transakcje zawarte w Gdańsku były wyższe, aniżeli na targach poznańskich. Wobec udania się imprezy instytucja MTG otrzymała wyrazy zadowolenia ze strony Rządu, pod adresem Targów wpłynęły także wyrazy podziękowania i słowa uznania od przedstawicieli państw obcych.

**W ROKU PRZYSZŁYM** Targi zostaną poprzedzone wystawą, zorganizowaną przez Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Wy stawa będzie nosila nazwę „Estetyka dnia codziennego” i będzie obejmowała tkanstwo, meblarstwo, pamiątkarstwo, zabawkarstwo, galanterię. Wyrugowana będzie z wystawy wszelka

**PSEUDO - SZTUKA LUDOWA.** Wystawa będzie trwała od 15 lipca do 15 sierpnia i ostatni jej okres zbiegnie się z otwarciem targów. Celem wystawy jest pod

nieśnienie kultury mas w dziedzinie stroju, wnętrza mieszkalnego.

Targi odbędą się w roku przyszłym na tym samym terenie, powiększonym o **NOWYCH 9 TYSIĘCY M. KWADR.** Minister Odbudowy Kaczorowski wraz z dyrektorem departamentu planu przestrzennego Chmielewskim i architektem Różnińskim dokonują wyboru nowych terenów stojących pod Targi Gdańskie. Wyspa Spichrzów została odrzucona, a istnieją kilka innych koncepcji. Targi Gdańskie mieścić się będą

**POMORSKA SKŁADNICA STRAŻACKA**  
Szczecin, Boh. Warszawy 22, tel. 2006 dostarcza wszelki sprzęt przeciwpożarowy. Uzbrojenie osobiste strażaka. Przyjmuje do sprawdzania i ładowania wszelkie typy gaśnic. PPK. 2836-k

Poszukiwana poważna firma dla przeprowadzenia demontażu maszyn b. fabryki „Vernacko” w Gdańsku. Zgłoszenia: Wraszczo, ul. Grunwaldzka 219 biuro. Pilne. 1283-wr

**Pożary w porcie**  
Na terenie portu gdyńskiego w ub. m. zanotowano 4 wypadki pożarów. Trzy miały miejsce na nabrzeżach, a 1 na statku szwedzkim „Britta”. We wszystkich wypadkach ogień został szybko ugasz-

**Centrala Materiałów Budowlanych Oddział Gdański — Sopot, Stalina 798**  
**Poleca ze skladu**  
Kuchenki gazowe emaliowane — dwuplommienne model „Junkers” po cenie 2.000 zł. za 1 szt. loco nasz magazyn. Dla Instytucji Państwowych, Samorządowych i Odsprzedawców 10% rabatu 2828-k

# Wybitny przemysłowiec brytyjski na Wybrzeżu Anglia pragnie importować nasze drzewo

W dniu wczorajszym przedstawiciel naszego pisma odwiedził w Grand Hotelu w Sopocie, p. C. Ramsden, dyrektora zagranicznego Federacji Brytyjskiego Przemysłu. P. Ramsden, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli brytyjskiego życia gospodarczego, przyjechał do Polski w ub. sobotę. Prowadził on w Warszawie rozmowy na temat wymiany handlowej, jaka się dokonuje między Polską, a W. Brytanią w ramach trzyletniej umowy gospodarczej z czerwca bież. r.

Federacja Brytyjskiego Przemysłu jest organizacją, łączącą wielkich prywatnych wytwórców brytyjskich, a jej dyrektor zagraniczny reprezentuje i prowadzi interesy Federacji na zewnątrz.

P. Ramsden przyjechał do Sopotu w dn. 4 bm. celem zwiedzenia portów delty Wisły. Razem z nim przyjechał tu p. L. Holliday, radca handlowy ambasady brytyjskiej w Warszawie. Obaj goście zwiedzili porty Gdańsk i Gdynię.

„Wykonano tu dużą pracę” — oświadczył p. Ramsden — „ale nie ulega wątpliwości, że ciągle bardzo wiele pozostaje jeszcze do zrobienia. Wydaje mi się, że najbliższą naszą potrzebą są dźwigi i taśmowce dla załadunku węgla, a następnie tabor i inne urządzenia portowe”.

Zapytany o możliwości dostawy tego sprzętu przez W. Brytanię p. Ramsden odpowiedział, że nie jest pewny, czy da to się zrobić w bliskim czasie, jednakże przemysł brytyjski będzie się o to starał. W zamian Brytyjczycy chcą żywności, węgla i drzewa. Węgla mamy im dostarczać 20.000 t. miesięcznie. Tyle przewiduje umowa.

„Potrzebujemy także waszego drzewa”, powiada p. Ramsden, „które ma doskonałą w świecie opinię”. Na poczynioną uwagę, że Polska nie obfituje w surowiec drzewny, odpowiedział, że W. Brytania jednak liczy na pewne dostawy. „Nasi kupcy drzewni wprowadzili polskie drzewo na rynek światowy tu ubiegłej wojnie i dali mu tak doskonałą markę. Nie wątpię, że znajdują się drogi porozumienia także obecnie. Przedstawiciele naszych kupców drzewnych bawią już w Polsce i prowadzą rozmowy”. W sprawie dostaw drzewa ze Zw. Radzieckiego radca handlowy p. Holliday oświadczył, że W. Brytania jest gotowa podjąć rokowania ze Związkiem celem zawarcia odpowiedniej umowy handlowej.

Trudna sytuacja węglowa W. Brytanii, do niedawna klasycznego kraju eksportu węgla, dziś importującego go z Polski, swego dawnego konkurenta wywozowego, skłero-walała rozmowę na ten temat.

„Rządowy program wydobycia węgla w W. Brytanii przewiduje na ten rok osiągnięcie 200 milionów ton tego surowca”, — mówi p. Ramsden. „Jednakże sfery przemysłowe chcą uzyskać więcej. Potrzeba nam jeszcze 20 mil. t. na zwiększenie krajowej produkcji przemysłowej oraz dalszych 20 mil. na cele eksportowe. W ten sposób nasz program obejmuje 240 mil. ton węgla”.

Brytyjcy goście złożyli szereg wybitnych przedstawicielom życia gospodarczego Wybrzeża. Obecnie udają się do Łodzi, a następnie na Śląsk i Ziemię Odzyskaną. (P)

**Sztaandary, paramenta kościelne**  
wykonuje w własnych pracowniach **KEDZIERSKA**  
Poznań-Górczyn, Zgoda 20 Tel. 64-63 Rok założ. 1914. Nagrodzona na PWK Dojazd tramwajem 4 i 5. Osobny dział napraw.

## Betonowy statek w Gdyni

Do portu gdyńskiego wszedł po ładunek węgla norweski motorowiec „Lady Kathleen”. Jest to statek o kadłubie wykonanym z betonu. Tonaż jego wynosi 1856 BRT. Tego typu statki budowali Niemcy. Nawet na terenie Pomorza Zachodniego koło Darłowa znajdowała się stocznia dla budowy statków betonowych.

„Lady Kathleen”, którego port macierzysty jest Bergen, przybył do Gdyni z Antwerpii dla załadunku 2.300 ton węgla do Islandii. Klaruje statek firma Navigator. (m)

## Brak pilotów i taboru

Sprawy pilotów w naszych portach ciągle szwankują. Niedawno donosiliśmy o katastrofalnym braku taboru pilotowego w Szczecinie, gdzie pilot wyjechał do statku łodzi wiosłowej i o braku pilotów w Gdańsku. W Gdyni również niewystarczająca ilość doświadczonych i wykwalifikowanych pilotów oraz brak odpowiedniego taboru pilotowego utrudniają pracę w porcie, uniemożliwiając terminową obsługę statków, co w konsekwencji naraża na szwank opinie naszych portów. (m)

**Szklenie okien drzwi samochodów**  
**ZAKŁAD SZKLARSKI JAROMIR TRAWIŃSKI WRZESZCZ — JAŚKOWA DOLINA 1**  
oprawa obrazów lustra gablotki 1228

## Giełda zbożowo-towarowa

Notowania Giełdy Zbożowo-Towarowej w Gdańsku z dnia 5 września 1947 r.

Fszenska	3.300 — 3.600
Zyto	2.200 — 2.400
Jęczmień przemysłowy	2.100 — 2.300
Owies	2.100 — 2.200
Mąka pszenna 80 procent	6.200
Mąka żytnia 90 procent	3.200
Oreby pszenne	2.200 — 2.350
Kusza jęczmieńna 76 p	4.500
Platki owsiane	1.500 — 1.200
Srut „kokosowy”	2.100 — 2.450
Srut lniany	2.900 — 3.300
Siano prasowane	760 — 880
Olej lniany	68.000
Silwki węglerki	1.200 — 3.500
Tendencja spokojna	

**Fabryka Konserw MEWA w PUCKU, UL. WAŁOWA 10, tel. 5**  
poszukuje **MAJSTRA** do produkcji konserw rybnych **MIESZKANIE ZAPEWNIONE**

**Ruch statków**  
za czas od dn. 4 bm. godz. 15.00 do dn. 5 bm. godz. 15.00. **GDANSK**  
Na wejściu: włoski Hernada, duński Hafnia, brytyjski Eastern Prince.  
Na wyjściu: fiński Asko, szwedzki Orvar, fiński Anno H., szwedzki Oddawold, duński Hedda Lau, norweski Herma.  
**GDYNIA**  
Na wejściu: fiński Sylva, szwedzki Bertil, sow. Korsun Szewczenkowski, szwedzki Grippen, noweski Lady Kathleen, polski Nyssa, szwedzki Thorsa, grecki Diamantis, norweski Albin, polski Kraków, szwedzki Irena.  
Na wyjściu: szwedzki Drabant, szwedzki Starke, norweski Vaig, szw. Maud, szw. Biffost, holenderski Juno.

# ŻEGLUGA — PORTY — RYBOŁÓWSTWO

**Z CELULOZĄ**  
4 bm. weszły do portu gdyńskiego 2 statki z celulozą: fiński „Sylwa” z ładunkiem 472 t. Wyladowuje przy nabrzeżu Polskim. Klaruje Baltica.  
Szw. „Grippen” wszedł z ładunkiem 405,2 t, również wyladowuje przy nabrzeżu Polskim. Klaruje Agmor.

**MAKULATURA**  
Ładunek makulatury wagi 302,2 t dostarczył do Gdyni fiński statek „Tyrssa”. Wyładowuje przy nabrzeżu Piłotowym.

**DO SYRII I PALESTYNY**  
M-s „Morska Wola” odczodził z Gdyni około 12 bm. do portów Syrii i Palestyny via Antwerpia.

**LEN I FOSFÓR**  
Sow. parowiec „Kotsud

Szewczenkowski” wszedł 4 bm. do Gdyni z ładunkiem lnu 347,6 t oraz 16,7 t fosforu czerwonego. Wyladowuje przy nabrzeżu Francuskim. Klaruje Navigator.

**„STARKE”**  
Towarowy prom „Starke” przywiózł 4 bm do Gdyni 10 wagonów pustych (ład. 18,7 t) a wyszedł tegoż dnia do Szwecji z ładunkiem drobnicy wagi 369,3 t.

**„ŚLĄSK” ODSZEDŁ DO ANTWERPII**  
S-s „Śląsk” odczodził 4 bm. z Gdyni do Antwerpii via Rotterdam z ładunkiem 862,7 t drobnicy.

**Z WĘGLEM**  
4 bm. odeszło z Gdyni 5 statków z węglem. Zabrały łącznie ca 8000 t węgla, nie mał wyłącznie do Szwecji. Jedynie duński parowiec

„Arna” klarowany przez firmę Rummel i Burton odczodził z ładunkiem 2057 t węgla do Anglii.

**REPATRIANCI**  
Statek brytyjski „Eastern Prince” przywiózł do portu gdańskiego 1.445 polskich repatriantów z Wielkiej Brytanii oraz 2.475 wóarów poczty i 145 t. bagażu.

**TRANSPORTY TOMASYNY**  
W ciągu ub. miesiąca do portu gdańskiego przyszły trzy statki z ładunkami tomasyny. Przywiózły one 7.133 t. tego towaru.

**TRANZYT CZESKI**  
Eksporterzy czescy zainteresowani są tranzytem przez port szczeciński swoich wyrobów metalowych. Tranzyt ten ma osiągnąć poziom 5.000 t miesięcznie.

**DO UTO**  
Fiński statek „Asko” zabrał z portu gdańskiego ładunek węgla w ilości 2.700 t oraz bunkru 199 ton. Statek odczodził do portu Uto.

**NA POSTOJU**  
Według stanu na dzień wczorajszy w porcie gdańskim znajdowały się 42 statki. Rozmieszczenie ich było następujące: Basen Górniczy — 14, Kanał Kaszubski — 5, Dworzec Wisłany — 8, Kanał Portowy — 8, Wolna Strefa — 2, na stocznicach — 5.

**IMPORT RUDY**  
W sierpniu do portu gdańskiego weszły 24 statki z ładunkami rudy i wy-pałków z przeznaczeniem dla polskiego przemysłu. Przywiózły one razem 72.522 t.

# „SMIAŁO I SZCZERZE!”

## Dziwne praktyki Urzędu Skarbowego w Wejherowie

Jako jeden z wielu interesantów, miałem możliwość stwierdzić w dniu 2 września br., że Urząd Skarbowy w Wejherowie, niepotrzebnie zużywa papier na wydruki na drzewkach, na których dużymi literami wypisano: „Godziny urzędowania od 10-tej do 13-tej”. Niestety — napis ten jest często mało aktualny. Przed miesiącem, będąc w Urzędzie Skarbowym w Wejherowie, musiałem czekać do godz. 11-tej na referenta który... „służbowo wyszedł do Starostwa”.

W dniu 2-go września około 20-tu interesantów również czekało niecierpliwie. Nikt z urzędników nie kwapił się do wyjaśnienia, czemu poszczególne drzwi zamknięte są na klucz. Wreszcie jeden z zapytanych wyjaśnił, że... „w tej chwili odbywa się konferencja, która potrwa jeszcze kilka minut”. Minuty przedłużają się do pół godziny, wreszcie o godz. 11-tej min. 15 jestem zmuszony wracać z powrotem do Pucka, tracąc pół dnia drogiego czasu i w rezultacie niczego nie załatwiwszy.

Zapytuję: Dlaczego wydruki znajdują się na drzwiach, jeżeli godziny przyjmowania interesantów nie są przestrzegane? Dlatego konferencja odbywa się nie w godzinach od 8-mej do 10-tej, lub 13-tej do 15-tej, tylko w godzinach przyjmowania interesantów? Czy nasz czas, (interesantów), który niepotrzebnie tracimy, oraz pieniądze jakie zużywamy na przejazdy — nic nie znaczą?

Jeden z interesantów

## Kilka słów o sztandarach, pomnikach i befszytkach

Za co umierali pocztowcy gdańscy? Za dobre mieszkanie? Nie, za sztandar. Za co bili się żołnierze na Westerplatte? nie za radioinstalację, lecz za honor sztandaru.

Czemu powstała beznadziejnie Warszawa? Za honor sztandaru. Za co zginęli, członkowie P. Z. Z.? Większość umiała dobrze po niemiecku, niektórzy nawet mówią z akcentem niemieckim; mogliby mieć dobry befszytek, ładne mieszkanie... A o, zginęli. Za honor sztandaru.

Kto cenił więcej befszytek, niż honor sztandaru, zapisał się na Eingedeutschta. Więc sztandar jest ważniejszy nad dobre mieszkanie, nad befszytek, nad radio, nad życie.

Tkanina sztandaru jest zmaterializowanym duchem narodu, szczególnie tkanina pułkowa; jest to symbol, jest to relikwia, wspólna dla wszystkich obywateli państwa, wszystkich wyznani, wszystkich opinii, wszystkich poglądów politycznych. Dla obywatela państwa sztandar jest to samo, co dla katolika obraz Matki Boskiej.

Odrzucając fundowanie sztandarów, chociażby tymczasowo, musimy konsekwentnie odrzucić fundowanie innych symbolów, n.p. upiększanie kościołów.

Niech żyją sztandary, szczególnie pułkowe!

W odbudowie państwa gra niepoślednią rolę upiększenie życia. Odnawiamy i fundujemy muzea, zabytkowe budynki, kościoły. Pomniki są nie tylko dla odświeżenia pamięci, ale i dla upiększenia. Budując domy z wygodami, nie trzeba zapominać i o pięknie, bo jak nie ma pomników, ładnych budynków (zewnątrznie), muzeów sztuki, to zostaje dla duszy tylko... „perszka”.

Włączmy budowę pomników do odbudowy miasta!

Klimontowicz  
Wrzeszcz

## Głos z „Wesłego Miasteczka”

Szanowny Panie Redaktorze!  
W związku z ukazaniem się w Pańskim poczytnym piśmie dwukrotnych wzmianek, piętnujących naszą obecność

**DYKTE**

cement	smole
papę cegłą	lepnik
wapno lasowane stare	kredę
trzcinę	gips
sufitową	

polecza po cenach konkurencyjnych  
**„HANDUSTRIA”**  
Gdynia, Jana z Kolna 12, tel. 264-26

**Salon Gdyni „RIVIERA” Salon Gdyni**  
RESTAURACJA - KAWIARNIA - BAR  
CZYNNE CAŁY DZIEŃ — OBIADY OD GODZ. 13 — 16  
**DANCING**  
PROGRAM ARTYSTYCZNY OD GODZ. 20  
**Orkiestra BARNABAS FIGET**  
Znakomita kuchnia  
Prosimy o wcześniejsze zamawianie stolików. — Tel. 261-48  
Gdynia, — Bulwar Szwedzki 12.

na pl. Abrahama, pozwalam sobie umieścić na łamach „Dziennika Bałtyckiego” kilka odpowiedzi na czynione nam zarzuty.

Doceniając znaczenie ciszy i spokoju w godzinach późnych, zobowiązałem się wobec Zarządu Miejskiego w Gdyni, ograniczyć nadawanie muzyki przez megafon do godz. 21.

Reprezentuję przedsiębiorstwo państwowe, którego dążeniem jest zapewnienie ogółowi społeczeństwa gdańskiego go kilku godzin rozrywek, dostępnych dla wszystkich z uwagi na niskie ceny.

Najlepszym dowodem słuszości udzielonych przeze mnie wyjaśnień jest frekwencja codzienna i sympatia, jaką otacza nas społeczność pracująca w Gdyni.

Kierownik: Bocha.

LISTY DO DZIAŁU „SMIAŁO I SZCZERZE” NALEŻY KIEROWAC POD ADRESEM REDAKCJI „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”, GDYNIA, UL. MŚCIWOJA 9.

## W województwie gdańskim mamy 461 zelektryfikowanych wsi

Jednym z czynników, wpływających na podniesienie standardu życiowego chłopca, jest elektryfikacja wsi. Dziecko chętniej odczyta lekcję, gdy zamiast naftowej lampki światła elektryczne jasno oświetla izbę. Po trudach dnia młode dziecko chętnie znajduje wytchnienie w jasnej, zradiofonizowanej świetlicy. Ławiej organizować kursy dokształcające, zebrania gronadżkie, gdy jest elektryczność. Dostarczanie prądu sprzyja uprzemysłowieniu wsi stolarz, kowal, ślusarz nie uciekają już ze wsi do miasteczka, bo i tu urządzić sobie mogą zmechanizowane, wygodne warsztaty pracy. Dużym ułatwieniem w pracach gospodarskich, zwłaszcza w okresie młocki, jest użycie maszyn rolniczych, poruszanych prądem. Dobrodziejstwo elektryfikacji odczuwają już chłopcy zelektryfikowanych wsi Wybrzeża. Charakterystyczny jest fakt, że jeśli w którejś wiosce zaprowadzono elektryczność, zaraz sąsiedzi z pobliskiej wsi również zabiegają o to. Niemal każdego dnia do Zakładów Energetycznych Wybrzeża przybywa delegacja z terenu w sprawie elektryfikacji.

### KONIECZNE SĄ KREDYTY

Po wsiach tworzą się komitety elektryfikacyjne. Komitety te pertraktują z ZEW. Część kosztów inwestycyjnych ponosi ZEW, dużą jednak część, często większą wpłacają sami gospodarze. Należność rozkłada się między poszczególnych gospodarzy (przy odbudowie wypadła ok. 5-20 tys. na rolnika, przy instalowaniu linii na nowo znacznie więcej). Wielkim ułatwieniem dla rolników byłoby rozprawienie przez Państwo Bank Rolny kredytów długoterminowych, specjalnie na cele elektryfikacji wsi. Niestety, do tej pory PBR kredytów takich nie uzyskał.

### ELEKTRYFIKACJA POW. GDAŃSKIEGO

W wojew. gdańskim, podlegającym Zj. Energetycznemu Mazurskiemu i Z. E. Wybrzeża odbudowano i uruchomiono urządzenia elektryczne w 461 wsiach. Szczególnie dużo pracy pochłonęła elektryfikacja powiatu gdańskiego zalanego niemal całkowicie wodą. Odbudowano tu ok. 400 km. linii wysokiego napięcia pod stacje pomp, dzięki czemu odwodnić można było 80% zalanych terenów. Linie te będą obecnie służyły do rozbudowy sieci, doprowadzającej prąd do poszczególnych wiosek. W pow. gdańskim z energii elektrycznej korzysta 3,5 tys. odbiorców.

### CZĘŚĆ PLANÓW WYKONANO

W r. 1947 planowało się odbudowę

## „Freuda teoria snów” z Lidą Wysocką i Zbigniewem Sawanem

Już rok temu oglądaliśmy na Wybrzeżu tę nieprzeciętnie inteligentną przedwojenną komedię. Podziwialiśmy mistrzostwo scenicznego Cwojdzńskiego, ciekność jego dowcipu i pikanterii.

Komedia jego, zaiste, uczy i bawi. Uczy, bo mimochodem, świetnie i poglądowo, choć nie bez odcienia persyllażu, wprowadza w atmosferę psychoanalizy i freudyzmu. Bawi, bo na intelektualnej kanwie, w dialogu pełnym finezji ukazuje narodziny flirtu, pełnego najbardziej nieoczekiwanych komediowych spięć. Intelkt i psychologia stają się tu pożywką erotyki — bardzo nowoczesnej, bardzo ucywilizowanej.

W sumie, komedia to wielce francuska, w najlepszym tego słowa znaczeniu. Krażąc ustawicznie w sferze dwuznaczności i pikanterii, a zawsze przelatując tuż nad trywialnością, wydobywa sam jeno ekstrakt komizmu — to bywa

także wysoka sztuka. Cwojdzński oparł ją w stopniu, dającym jej komediom prawo wstępu na najlepsze światło we sceny.

Po Kreczmarze i Romanównie, odtańczających tę dwuosobową sztukę w roku ubiegłym, ujrzelśmy w tym roku Lidę Wysocką i Zbyszka Sawana. Artyści tych przywykło się, może dzięki ich związkowi z polskim filmem, łączyć uparcie z muzą zgoła lekkiego autoramentu. Jest w tym sporo nieporozumienia. Szekspir („Wiele hałasu o nic”) grane na konkurs, Shaw („Po co daleko szukać”), Cwojdzński — przepraszam, nie jest to wcale najlepszy rodzaj komedii. Przeciwnie. Wymaga on nader subtelnej, podkreślającej wartości myślowe interpretacji. Oboje artyści dorastają do niej doskonale, nie tracąc ze swego naturalnego wdzięku.

Zb. Sawan jest przy tym reżyserem zdolnym i wnikliwym. W tej sztuce najwięcej zawsze wątpliwości nasuwa moment obudzenia się... „libido”.

Pozorne niezdecydowanie Sawana w tym względzie należy, wydaje się, polić zryzykować na dobro. Bohater początkowo tylko ze zwykłej intelektualnej przekory „demaskuje” niechęć erotyczną swej partnerki w stosunku do narzeczonego, mocno ograniczonego kawałysty. Jego osobiste zainteresowanie jest prawie niedostrzegalne, tak doskonale przesłania je beznamiętność psychoanalizy. I właśnie ta beznamiętność pozyskuje mu erotyczne względy partnerki. Co prawda, po kapitalnej zamianie ról między analitykiem a analizowaną, po intelektualnym skwitowaniu i nauczone ze strony kobiety, wględy jej jego samego zaskakują. Ale ów charakter mimowolnego flirtu, z którego wyłania się nieoczekiwana przystąpa, znać można za świadomy i trafny pomysł reżyserki. W jego ujęciu ujawnia się cały efektywny „moral” komedii: inteligencja zostaje wynagrodzona, dureń zaś sam eliminuje się z gry, do której nie dorasta.

Oboje wykonawcy zasłużyli w swych rolach na duże pochwały. Sawan intelektualizował w sposób pełen naturalności, również w „obronie” tracił pewność siebie wcale przekonująco. Zarówno Sawan jak i Wysocka dysponują nie najbardziej może bogatym arsenalem środków i chwytów aktorskich, używają ich jednak niezawodnie, przyjemnie i kulturalnie. Powściągliwość Sawana odpowiada temperamentowi i soczystość gry Wysockiej. Naiwność jej roli stopniowo przechodziła w oburzenie, wreszcie w triumf, kiedy pokonuje mężczyznę jego własną bronią i bierze go w miłosną niewolę.

E. Miruszek.

**Zaraz potrzebni**  
**główny**  
**buchalter — bilansista**  
**i 2 buchalterzy**  
System przebitkowy, buchalt. przemysłu budowl. Oferty: Sopot, Wybrzeże 30, godz. 14 — 15 do 8.9 włącznie — SPB — Oddział Wybrzeża Mor. skiego Centrala Gospod. Spółdz. Budowl. Warunki do omówienia.  
2068-kl

## Uroczystości ku czci Wybickiego

W bieżącym roku przypada 200 rocznica urodzin gen. Józefa Wybickiego, wybitnego Pomorzańca, autora naszego hymnu narodowego.

Wybicki urodził się, jak wiadomo, pod Kościerzyną, zmarł jednak i grób jego znajduje się we wsi Brodnica w powiecie sremskim (Wielkopolska). Imię wielkiego męża nosi również stare gimnazjum w Sremsku. W 200-lecie urodzin Wybickiego odbędzie się w dniach 27-29 września br. drugi w historii wymienionego zakładu zjazd byłych jego uczniów. W programie zjazdu przewidziany jest m. in. referat prof. A. Skalko-wskiego oraz złożenie przez delegację wieńców na grobie patrona gimnazjum.  
(dk)

## Inauguracja kursów budowlanych w Gdyni

Dnia 8 września o godz. 5 po południu nastąpi otwarcie kursów budowlanych dla czeladników i mistrzów w Gdyni.

Uroczyste otwarcie kursów budowlanych poprzedzi wykład inż. E. Porębskiego pt. „Wielkie współczesne budowl”. Otwarcie kursu i odczyt odbędzie się w sali OM TUR przy ul. 10-go Lutego o Nr 7, i p. punktualnie o godz. 17.15.  
283-D  
Wstęp wolny

## Kobiety nie chcą wojny Wielki wiec SOLK w Gdyni

We czwartek o godz. 18 w sali Domu Kobiety w Gdyni odbył się manifestacyjny wiec, zorganizowany przez gdański Zarząd Ligi Kobiet.

Obrazy zgąbla przewodnicząca Ligi, ob. Wanda Skarżyńska, witając zebrane kobiety, przedstawicielkę Zarządu Wojewódzkiego L. K., ob. Kamińska oraz przedstawicielki innych organizacji i prasy. Ob. Skarżyńska wyjaśniła, że wiec został zwołany w związku z mającą się odbyć w Sztokholmie w dn. 20 bm. sesją Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Ob. Ziegenhirte powitała obecnych w imieniu PPS oraz kobiet socjalistek. Podkreślając niezmierny udział kobiet w walce o wolność i demokrację, mowczyni wezwała polskie kobiety do solidarnego udziału w walce o to, co jest im najdroższe — o trwały pokój.

Po krótkim przemówieniu przedstawicielki PPR, głos zabrała przedstawicielka Wojewódzkiego Zarządu SOLK, ob. Kamińska:

— Sprawy, które będą omawiane w Sztokholmie, obchodzą cały świat. Musimy więc zrozumieć, dlaczego powinniśmy dołączyć nasz głos protestu przeciwko wszystkim siłom, które szykują nową wojnę.

Rzeczowo i dosadnie przedstawiła ob. Kamińska politykę anglo-amerykańską, zmierzającą do odbudowy gospodarczej Niemiec. Polityka ta sprawiła, że Niemcy będą produkować w najbliższym czasie 80 procent przedwojennej ilości stali — o 4 miliony ton więcej, niż produkuje Francja. Dzięki tej polityce Niemcy w sferie brytyjskiej i amerykańskiej otrzymują 500 gram chle-

ba dziennie, podczas gdy Francuzi otrzymują tylko 200 gr.

— Protestujemy przeciwko odbudowie Niemiec, protestujemy przeciwko temu, że by Niemcy byli syci! — wołała ob. Kamińska. — My wprawdzie musimy być syci i odbudowani, a dopiero wtedy można pozwolić Niemcom na odbudowę. W przeciwnym razie czeka nas nowa agresja.

Gerące okłaski były wyrazem uczuć żalonych na sali kobiet. Uchwalaona za zakończenie obrad rezolucja przylaczyła się do wspólnego głosu protestu wszystkich kobiet świata: Nigdy więcej wojny!

Po obradach nastąpiła część artystyczna, w której wystąpił śpiewacy p. Morawska (sopran), p. Bogdanowicz (tenor) i p. Buczačka (sopran). Artyści cieszyli się dużym powodzeniem. (t)

**Podziękowanie**  
Wszystkim biorącym udział w odprawieniu zwłok tragicznie zmarłego mego męża s. p. WŁADYSŁAWA MUCHOWSKIEGO, a w szczególności przewielebnemu ks. proboszczowi WOJCIECHOWI ZIELIŃSKIEMU i ks. proboszczowi KAZ. SZYNDLEROWI oraz p. inż. OLSZEWSKIEMU, przewodniaczemu Rady Zakładowej ZEW p. KAMINSKIEMU jak również członkom kolegom i współpracownikom składam tą drogą:  
**Serdeczne Bóg zapłać.**  
Zona. 6333

## Silne lotnictwo to silna Polska

W niedzielę, dnia 7 września, o godz. 14.30 odbędzie się na lotnisku we Wrzeszczu pokazy lotnicze.

W programie pokazy modelarskie, szybowcowe, akrobacja szybowcowa, walki powietrzne, skoki spadochronowe, loty pasażerskie, wystawa lotnicza. Szczegóły w afiszach.

## Śmierć strażnika portowego pod kołami trolleybusu

W środę trolleybus MZK, jadąc koło Zarządu m. Gdyni, wpadł na strażnika V Komendy Obwodu Straży Morskiej, Józefa Strabla.

Strażnik zmarł w kilkanaście minut po wypadku. Zmarły osierocił żonę i dziecko. (t)

## Poranione dziecko

7-letni Ryszard Nowakowski uciekł się przednich drzwi trolleybusu, jadącego ul. Morską w Gdyni. Gdy trolleybus ruszył z przystanku, wiatr zerwał chłopcu czapkę. Widocznie dziecko usiłowało schwytać czapkę i spadło na jezdnię. Upadek spowodował ciężkie obrażenia głowy. (t)

## Pełne występy Xenii Grey i Stefana Sojeckiego

Dzisiaj we Wrzeszczu w Teatrze Miejskim o godz. 20 i w niedzielę w sali koncertowej Grand - Hotelu o godz. 19 min. 30 ostatnie dwa występy primadonn Operecki Warszawskiej Xenii Grey i znakomitego satyryka Stefana Sojeckiego. W programie 2 godzinny piosenki, humoru i satyry politycznej.

W dniu 7 września wszyscy na lotnisko we Wrzeszczu!

## Akademia w Sopocie w rocznicę reformy rolnej

W 3 rocznicę reformy rolnej Komitet Miejski Stronnictwa Demokratycznego w Sopocie, manifestując solidarność z ruchem chłopskim i doceniając historyczną doniosłość reformy rolnej, stanowiącej zwycięstwo mas ludowych i podstawę ustrojową Polski ludowej, organizuje w niedzielę dnia 7 września o godz. 11 w sali koncertowej Grand-Hotelu wielką AKADEMIE.

Po aktualnym referacie, przy współudziale władz centralnych i wojewódzkich SD, przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, stronnictwa politycznych Bloku Demokratycznego, Zw. Zawodowych, stowarzyszeń, członków i sympatyków stronnictwa, nastąpi uroczyste ODSŁONIĘCIE SZTANDARU MIEJSKIEGO KOMITETU STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO W SOPOCIE.

### Państwowa

### Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych w Sopocie

zawiadamia, że dnia 8 września o godzinie 9 rano rozpoczyna się egzamin wstępny dla nowowstępujących do Szkoły. Sopot, „Pawilon” obok Grand-Hotelu 2819-k

### DI i rodziny s. p. Majkowskiego

Przekazem PKO z dn. 23 ub. m. wpłynęła do redakcji kwota zł 7.070, wpłaconą przez pracowników Akademii Lekarskiej w Gdańsku na rzecz rodziny s. p. dr Majkowskiego. Kwota ta tegoż dnia, zgodnie ze zleceniem, została przez redakcję przekazana zainteresowanym.

### Znaleziono pieniądze

W dniu 2 bm. w gmachu Urzędu Skarbowego w Gdyni znaleziono pewną sumę pieniędzy. Po udowodnieniu własności są one do odebrania w Brygadzie Ochrony Skarbowej, Gdynia, Świętojańska 109, p. 29 w godzinach biurowych.

Obwieszczenie

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Gdańsku, z siedzibą w Sopocie ogłasza, że dnia 15.9. 1947 r. o godzinie 10.00 w gmachu O.U.L. przy ul. Rokossowskiego 35 pokój 45 (parter) odbędzie się:

I. PRZETARG OFERTOWY na:

- 1. a) Transformator do spawania elektr. E.K.S.
b) Kabel gumowy jednożyłowy miedziany.
c) Dynamo maszyny okrętowej.

Oferty należy składać w OUL w Sopocie przy ul. Rokossowskiego 35 pokój Nr 45 (parter) do dnia 15.9. 47 r. do godz. 10.00 w podwójnie zalakowanych kopertach zaopatrzonej napisem: „Oferta na kupno...”

II. PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na:

- 1. maszyny do wyrobu chleba (nadaje kształt i obcinanie) i my „Karl Dorn” z silnikiem elektr. maszyna w stanie nowym.
2. a) 2.715 kg żelaza (płaskowniki i okrągłe).
b) 250 kg stali.
3. przedmioty dekarckie.
4. remanent wraków meblowych, cena wywoławcza zł. 74.825 za całość.

Przedmioty powyższe oglądać można po uprzednim zgłoszeniu się w OUL — Sopot, ul. Rokossowskiego 35 pokój Nr 45. Reflektanci na nabycie ruchomości w drodze przetargu winni wpłacić wadium, w wysokości 10% sumy oferowanej na konto PKO (Gdynia, Nr XI—420).

Ponadto nabywca zobowiązany będzie uiścić 10% kosztów manipulacyjnych oraz 1% opłaty stampowej.

OUL zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bez względu na wysokość sumy oferowanej. 2853-k

Przetarg nieograniczony

Kwatermistrz jednostki wojskowej 2245 we Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 190 ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę ziemniaków, jarzyn świeżych, suszonych, kiszonych i słomy.

Termin wykonania dostawy do 1 listopada 1947 roku. Informacje odnośnie ilości artykułów, warunków przetargu, dostawy itp. otrzymać można w kancelarii jednostki 2245.

Oferty zalakowane z napisem „Przetarg na dostawę produktów rolnych” składać w kancelarii jednostki do dnia 18.9. br. godz. 9.00. Otwarcie ofert nastąpi w kanc. kwat. o godz. 9.30.

Do oferty należy dołączyć odpisy dowodów wpłaty na P.P.O.K., Daninę Narod., kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% do kasy Ofic. finansowego jednostki.

Kwatermistrzostwo jednostki zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz prawo dowolnego wyboru oferenta. 6524

Kwatermistrz Jednostki Wojskowej 2245

Ogłoszenie o przetargu

Zjednoczenie Stoczni Polskich w Gdańsku—ul. Jana z Kolna 31 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót zewnętrznych w budynkach wypalonych, położonych w Gdańsku przy ul. Okrag Nr 1—29 i Nr 2—28.

Szczegółowe informacje oraz podkłady kosztorysowe za zwrotem kosztów otrzymać można w Oddziale Budowlanym Z. S. P. adres jak wyżej, pokój Nr 500 w godz. od 8—12.

Oferty w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie robót zewnętrznych w budynkach mieszkalnych Z.S.P. przy ul. Okrag” należy składać do skrzynki przetargowej w Zjednoczeniu pokój Nr 207 do dnia 16 września 1947 godz. 12.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12.10.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w kasie ZSP. wadium w wysokości 250.000 złotych lub powołania się na należności w ZSP. 2842-k

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Towarzystwa Przemysłowo-Handlowe „BACUTIL” Zakład Przetwórczy w Gdyni, ul. Pogórska 111 — Rzeźnia Miejska ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na remont urządzeń mechanicznych oraz instalacji centralnego ogrzewania, wodociągów i kanalizacji Zakładu Utylizacyjnego w Letnikach - Zabrowie, gmina Stare Pole, pow. Malbork.

Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy i formularze w cenie zł 250.— za 1 komplet można otrzymać w Biurze Zakładu Przetwórczego, jak wyżej, codziennie od godziny 9 do 15. Oferty w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na remont urządzeń mechanicznych oraz instalacji c. o., wod. kanalizacji Zakładu w Letnikach-Zabrowie” należy składać w biurze Zakładu Przetwórczego w Gdyni, Pogórska 111 do dnia 20 września 1947 roku.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11-ej.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w Banku Rolnym w Gdyni na konto Nr 99 wadium w wysokości 2% od sumy ofertowej.

Dyrekcja Zakładu Przetwórczego „Bacutil” zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu oraz dowolnego wyboru oferenta bez podania powodów. 2848-k

Przypomnienie

Przypominamy naszym PT. Odbiorcom: Pracownikom Państwowym, Samorządowym, Społecznym, Spółdzielniom i Prywatnym, że dnia 15-go września br. mija termin przedstawienia ZAMÓWIEN NA MATERIAŁY ELEKTROTECHNICZNE na I kwartał 1948 r.

Zamówienia przedstawione po terminie nie będą uwzględnione. W tymże terminie należy zgłosić oddzielnie zażalenie na zamówienia na IV kwartał 1947 r.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO ODDZIAŁ GDANSK 2844-K Gdańsk-Oliwa, Grunwaldzka 435 Tel. 520-65.

Okręgowy zarząd kin w Gdyni

kommunikuje, że w związku z obchodem Święta Lotnictwa Polskiego w dniach 6.9.47 r. o godz. 15-ej i 7.9.47 r. o godz. 13.00 wyświetlane będą filmy lotnicze na specjalnych porankach w niżej wymienionych kinach:

- Gdynia — „WARSZAWA” — „Zwariowane lotnisko”
2847-k Sopot — „POLONIA” — „Skrzydlaty dorożkarz”
Gdańsk — „ŚWIATOWID” — „Śluby kawalerskie”
Ceny miejsc na powyższe seanse wynosić będą:
Łoże i I miejsca zł 35.—, II miejsca zł 25.—, III m. zł 20.—

GARAŻE przy ul. Łakowej w Gdańsku do wynajęcia
Wiadomość: Dom Handlowo-Przemysłowy — Inż. Z. Cicholewski — Spółka z o. o. Gdańsk, Hołne Wrońskiego 8 — Tel. 42-283 31-235. 2850-k

BURSZTYN kupuje po NAJWYŻSZEJ CENIE Państwową Wytwórnię Wyrobów Bursztynowych G. W. D. P. M. WRZESZCZ, ul. Kochanowskiego 41 1209-M

Okręgowy Urząd Mar w Gdańsku Na Sępce 3a poszukuje kandydatów na urzędników technicznych. Pożądane jest średnie techniczne wykształcenie względnie ogólne. Warunki do omówienia na miejscu w godzinach urzędowych. 2065-kl

REKLAMY i NAPISY plakaty, litery z drzewa i metalu — wykonuje Mikołajski i Smigiel, Gdynia, ul. Świętojańska 65, tel.: 77-255 156-D

CENTRALNY ZARZĄD WYTWÓRNI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH Oddział w Gdańsku Oliwa, Grunwaldzka 521, tel. 520-63 zakupi 20 sztuk płyt tartacznych do gatrów o dług. 142 cm 2090-kl

TELEKIBRA Warsztaty Elektro - Mechaniczne NIKOLOWNIA Sopot, Stalina 746, — tel. 514-47

TEATRY DOM MARYNARZA—Gdynia, Skwer Kołuszki 12 Sobota, niedziela—godz. 20.00 — Warszawski Teatr Objazdowy wystawia komedię R. Nie-wiarowicza „I co z tego zrobisz” z Jadwigą Zaklicką i Tadeuszem Wołoszkim. FEATR DIAMANTYNY — Sopot, Rokossowskiego 41. Sobota, niedziela — godz. 20.00 — komedia Cwojdzinskiego „Freuda teoria snów” z L. Wysocką i Sewanem.

REPERTUARIUM GDYNIA — „Wassawa” — Wilki morskie
GDYNIA — „Atlantyk” — My z Kronstatu
GDYNIA — Dom Marynarki Woj. — Dusze nieczarowane.
GRABÓWEK — „Jala” — Twardzi ludzie.
CHYLONIA — „Promień” — Ulica złoczystych.
OLIWA — „Polonia” — Wesoly pensjonat.
SOPOT — „Polonia” — Cienie przeszłości.
SOPOT — „Bałtyk” — Wyspa bezimienna.
WRZESZCZ — „Bałka” — 3 ruchomy.
WRZESZCZ — „Capitol” — Mściwy jastrząb.
GDANSK — „Światowid” — Złota maska.
WEJHEROWO — „Świt” — Historia jednego fraka.
PUCK — „Mewa” — Rywal Jago Królewskiej Moci.
TCZEW — „Wista” — Wielki wale.
STAROGARD — „Polonia” — Czardziejski kwiat.
BIAŁOGARD — „Bałtyk” — Srebrna flota.
SZCZECINEK — „Wolność” — Synowie.
KOSZALIN — „Polonia” — Bohaterki Pacyfiku.
KARTUZY — „Kaszub” — Ciche wesołe.
LEBORK — „Fregata” — Niewidzialny detektyw.
ŚLĄPSK — „Polonia” — Knock-out.

ZEBRANIA „Brahma Pomoc” uczelnia i urocznic Gimnazjum i Lic. Handlowego w Sopocie zawiadania, że w dniu 6. 9. br. o godzinie 19.00 w hali sportowej szkoły odbędzie się zebranie towarzyskie dla absolwentów i absolwentek licealnych zakładu.

WYSTAWY Wystawa „Stary Gdańsk w grafice i starodrukach” w Bibliotece Miejskiej w Gdańsku w godzina od 9 do 18 z wyjątkiem niedziel i świąt w sobotę od 9 do 12. Wystawa przedłużona do 15.9. br.

DYŻURY APTEK od dnia 6.9 do dn. 13.9 br.
GDANSK i OKRĄGOWO: Apteka „Gdańsk” — ul. Świętojańska i Apteka Centralna — Plac Kaszubski.
SOPOT: Apteka Nowa — ul. Stalina.
OLIWA: Apteka pod Orlem — ul. Armii Radzieckiej.
WRZESZCZ: Apteka Kaszubska — ul. Rokossowskiego.
GDANSK: Apteka pod Lwem — ul. Nowy Świat.

RADIO NA NIEDZIELĘ, 7 WRZEŚNIA 1947 na fall 1329 m.
6.57 — Pieśń religijna i sygnal czasu. 7 — Poranna audycja muzyczna (płyty). 8 — Dziennik poranny. 8.20 — Program na dzień bieżący — lok. 8.28 — Muzyka (płyty). 8.50 — Pogadanka Zw. Polekich Rodzin Radiowych — z Łodzi. 9 — Niebożeństwo — z Krakowa. 10 — Audycja z okazji Dnia Święta Lotnictwa. 11 — Przerwa. 11.57 — Sygnal czasu i hejnał z wieży Mariackiej z Krakowa. 12.05 — Poranek symboliczny — z Katowic. 13.30 — „Niemy po wojnie” — z Katowic. 13.40 — Audycja dla świetlic wiejskich. 14.05 — Chwila Błoga Studiów. 14.30 — Zagadki radiowe — z Warszawy. 14.40 — Teatr wyobraźni „Srebrnolotka” — opowiadanie słuchawisko oryginalna pioska Janiny Krawcowej i Sergiusza Bendersa. Transmisja z Gdańska na wszystkie rozgłośnie. 15.20 — „Kolażek opalek spotyka jesień” audycja dla dzieci. 15.40 — Audycja muzyczna pt. „Wiosenne rano” — z Krakowa. 16 — Zapowiedź dalszego programu do godz. 19-tej. 16.02 — Transmisja programu ogólnopolskiego. 16.45 — Z życia kulturalnego. 16.50 — Audycja poetycka — poezja chińska. 17 — Podwieczorek przy mikrofonie — z Bydgoszczy. 18.15 — Recenzja. 18.25 — Audycja rozrywkowa „Spycielarz” skecz Jereńskiego Przybory. 18.50 — Audycja literacka — z Bydgoszczy. 18.58 — Zapowiedź dalszego programu. 19 — U naszych przyjaciół. 19.30 — Aktualności dzwonek. 19.50 — Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 20.30 — „Na muzycznej fali”. 20.57 — Omówienie ważniejszych audycji dnia jutrzejszego. 21 — Dziennik wieczorny. 21.30 — Rezerwa muzyczna. 22.05 — Muzyka. 22.15 — Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry P. R. 23 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.10 — Wiadomości sportowe. 23.20 — Muzyka taneczna (płyty) — lok. 23.35 — Z ostatniej chwili i sygnal czasu. 24 — Hymn i koniec audycji ogólnopolskich.

OGŁOSZENIA DROBNE SPRZEDAŻ KOLOROWE papużki, kanarki, kocieta syjamskie sprzedam — Sopot, Książki Pasterskich 1. 5326
SPRZEDAM około 4000 sztuk cegieł — użytecznych — dobrych. Zgłoszenia: Jan Potrykus — Welheowo, ul. Dług. 20. 6332
FIRMA „Sport” — Łódź, Wyróbkowski 1 — (Isidorowska) poleca Blazynki — pelniczy, białe i szare po cenach hurtowych. 2816-k

KWAS BENZOESOWY dla przemysłu konserwowego i wytwórni soków do nabycia w firmie „Tossa” — Gdańsk, ul. Książka 5. 2090-kl
LICZYDEŁKA, ręcznie szkolna poleca wytwórnia „Sezon” — Częstochowa, Warszawska 15. 2799-k
SPRZEDAM urządzenie restauracyjne. Wiadomość: Gdynia, 10 Lutego 35a — „Perfumeria”. Telefon 266-32. 6291
PROSTOWNIK stykowy 24 V 3 A sprzedam — Morska 106—14. 6299
JADALNY komplet sprzedam. Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 36 m. 5. od 18.00. 6311
FUTRA — skórkę futerkową wyprawioną i nie wyprawioną kupuje — sprzedaje — Firma „Al-wit” — Gdynia, Świętojańska 75 — Tel. 257-46. 6323
SPRZEDAM Dzienniki Ustaw 1925—1939, Orzeczenia Sądów Polskich 1926—1934 — Sopot. — Telefon 547-30. 6327
MOTOCYKL „Triumph” 500 z wózkiem sprzedam — Gdynia, Bema 14. 6325
KIOSK na rzemieślniczo sprzedam. — Lewonowska — Wrzeszcz, Pl. Wujcickiego 15 m. 1. Godziny 5—9. 6255
KOS, walc, galudy, 165 cm. silny — do sprzedania. „UNIA” Zjednoczenie Kupców dla Handlu Zagranicznego, Gdynia, ul. 10 Lutego 21. 2827-k
WŁÓCZKI KOLOROWA (wełna) na roboty ręczne, materiał na garnitur, na suknie, kupisz najtaniej w firmie „Bławat Polski” — Gdańsk-Wrzeszcz, Niedzielskiego 44. 2053-kl
SPRZEDAM wagę 10 kg (uchylną) marki „Tach” i psa ang. seter — Wrzeszcz, Grażyński 1 m. 1. 2089-kl
SAMOCHÓD 3 t. Mercedes Diesel — sprzedam. Wiadomość: Wrzeszcz, Grunwaldzka 12. 534-kl
15 morgi ziemi pszenno-buraczanej, nadającej się pod budowlę, przy dworcu w Miłostwie, pow. Września — sprzedam. — Olszewska, Poznań, Kręta 7 m. 5. 2853-k
STOLARNIĘ MECHANICZNA w Elblągu z kompletem maszyn, zabudowaną murowanymi łazienką powierzoną 3200 m kw. — centum — odstępnie za zwrotem kosztów. Oferty: Sopot, Poste Restante „67”. 6246
NOWOCZESNA maszyna do wyrobu wód gazowych do sprzedania. Lendziłona 12 — warter. 1296-Wr

KUPNO DERMATOID, cerate, gumowe płaszcze, peleryny — nawet używane — kupuję. Plac najwyższe ceny — Wrzeszcz, Partyzantów 54—11. 1254-Wr
UWAGA! kupuję zniszczone gumowe peleryny — Sopot, Stalina 139—34. 6254
WAGĘ niemiecką — dobry stan — kupuję. — Oferty z ceną. „Czytelnik” — Grunwaldzka 8 pod „Waga”. 528-sk
FUTRA — lisy — pelisy — skórkę futerkową. Kupno — Sprzedaż. Wiśniewski, Gdynia, Świętojańska 36. 1183-M
FUTRA, piżmowce i inne skórkę surowe kupujemy, dobrze płacimy „Occasion”, Warszawa, Chmielna 15. 206-kw
ZNACZKI pocztowe — kupno — sprzedaż „Fili-tella Bałtycka” — Gdynia, Świętojańska 14. 218-D
PARKIET — domek — Gdynia — okolica kupię. Biuro Pośrednicze — Gdynia, Kwiatkowskiego 32. 6353

SWIECE samochodowe 14 mm, stare, każdą ilość oraz uszczelki do świec kupię — Centrum Kamiński Poznań, ul. Daszyńskiego 17

LOKALE SAMOJNY, wypłacalny poszukuje pokoju — Sopot — Gdynia. Oferty: Dz. Bałtycki — „Płone”. 6287
STUDENT Politechniki poszukuje pokoju umiarkowanego we Wrzeszczu. Zgłoszenia: Grunwaldzka 8 — „Czytelnik”. 529-ak
SKŁEP narożny, punkt dobry odstąpię lub inne propozycje. Adres w Dzienniku Bałtyckim. 6315
LOKAL na biuro lub mieszkanie w Gdańsku za zwrotem dużego remontu odstąpię. Zgłoszenia: Dziennik Bałtycki pod „Centrum”. 6316
MIEZKANIA poszukuję — centrum Gdyni 2—3 pokoje. Zwrocie koszty remontu. Wiadomość: tel. 259-03. 6285
DWÓCH studentów poszukuje pokoju we Wrzeszczu ostatecznie i sumioblowano. Skrzynka pocztowa 9. 2057-kl

MIEZKANIE 5 pokoi, łaźienka, słuźowcy, centrum Wrzeszcza. Zamieszanie na 2 pokoje, 1 łaźienka we Wrzeszczu. Oferty do „Dz. Bałtyckiego” — Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 47 b pod „Płone”. 1294-Wr
MIEZKANIE 2-pokojowe z kuchnią — Wrzeszcz, ul. Wejdeloty 24—9 zamieszanie na 3-pokojowe z kuchnią we Wrzeszczu za dopłatą. 2086-kl

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie ob. polskiego na nazwisko Czaplewski Albert. 6313
UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Nr 84-4934 — Głps Stefan. 6314
UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: stałe zaświadczenie rehabilitacyjne, odcinek zameldowania na nazwisko Różycki Leon. 6323
UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę portową oraz kontrolkę Nr 1041. — Miska Wolciech. 6337
UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU—Zamość — Wiliński Feliks — Bąsak. 2094-kl
UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą Nr 3694 — wydana w Radoniu na nazwisko Bartmańska Antonina — Wrzeszcz, Koszeka 2. 532-ak
UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą wystawioną w Lidzie i kartę rejestracyjną RKU Leborok — Stodolwicz Konstanty — Leborok — Łokietka 3. 2096-k
UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU—Gdynia na nazwisko Krauze Paweł. — Kartuz, Kołuszki 8a. 6352
UNIEWAŻNIAM kartę rybacką Nr 21 zgubioną na morzu — Goś Leon — Hel, ul. Wiejska 58. 443-R
UNIEWAŻNIAM zgubioną dowód tożsamości kolejowej Nr 429220 — Hajlina Stenpka. 6348
UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację PPR Nr 500094 — Żelnierowicz Antoni. 6345
UNIEWAŻNIAM skradzioną tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne, dowód osobisty na nazwisko Koss Małgorzata — Rumia, Sienkiewicza 24. 6294
UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę rozpoznawczą, legitymację służbową Nr 36934 wydana przez „Spolem” w Gdyni, dowód rejestracyjny RKU—Gdynia, przepustkę portową, legitymację Zw. Zaw., odcinek zameldowania na nazwisko Henryk Bauerfeind — Gdynia, 3 Maja 27. 6292

WOLNE POSADY POMOCNIKA buchaltera z praktyką przyjmie zaraz Firma „Dorsz”. Zgl. osobiste w Gdyni, Hryniewieckiego 15. 6317
CZELADNIK krawiecki i uczeń potrzebni od zaraz — Pieleń — Gdynia, Świętojańska 98—6320
DOBRY retuszer —ka potrzebny do zakładu fotograficznego na stałe — Ślupsk, Mickiewicza 16. 333-SI

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK” Redaktor Naczelny: TADEUSZ ULANOWSKI Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 10 do 11, sekretarz od godz. 10 do 12 w niedz. i święta interesowani się nie przyjmują. Rękopisy nadesłanych redakcji nie zwraca. Adres Redakcji i Administracji: Gdynia, ul. Mściwoja 9. Telefon: Redakcja 2-22-60, Administracja 2-63-60. Biuro ogłoszeń i prenumerata 222-07, Kołportaż 2-73-89. Prenumerata wraz z opłatą pocztową za 1 miesiąc zł. 80. Opłaty za prenumeratę należy wpłacać na konto PKO — Gdynia Nr XI — 4004. Złożono w drukarni „CZYTELNIK” Nr 8 w Gdyni. Odbito w drukarni państwowej „Dom Prasy” w Gdańsku. W-09727

POSZUKUJE się od zaraz samodzielną pomoc domową z gotowaniem do gospodarstwa domowego do 3 osób. Zgłoszenia: Gdańsk, Aleksandra 6. 2081-kl
TECHNIKA — MECHANIKA do Biura Technicznego KREBLARZA maszynowego przyjmie Sławomir ZEW — Gdynia, 3 Maja 14. Dla technika mieszkania słuźowca. 2833-kl
POTRZEBNA pracownica domowa z dobrą gotowaniem — Wrzeszcz, Libermena 41 — So-chacka. 2091-kl
POTRZEBNA od zaraz krawcowa starsza do pomocy przy ubraniach męskich — wynagrodzenie dobre. — Koliński — Jasternia, Portowa 7. 6330
KLARKÓW RUTYNOWANYCH z angielskim (han-dlowców) na porty Gdynia i Gdańsk, poszukują od zaraz firma shipchenderska. Warunki dobre. Zgłoszenia: Gdynia, Świętojańska 69 m. 3 — tel. 216-98 — codziennie 13-18. 6335
SPÓŁDZIELNIA „Energetyka” — Sopot, Stalina 60 — poszukuje pilnie inżyniera — względnie technika-elektryka oraz samodzielnego monterów. Warunki do omówienia. 2849-k
POMOC domowa potrzebna zaraz. Warunki dobre. Świętojańska 14—4. 162-A
POMOCNIKA domowa potrzebna — Gdańsk, ul. Chładowskiego 9 (przystanek tramwajowy na Żądanie). 1291-Wr
POSZUKUJEMY monterka obeznanego z montażem i uruchomieniem maszyny do zamykania puszek konserwowych. Pożądany fachowiec—zgłoszenia natychmiastowe pod adresem: Weźmaria Pomorska — Dr Kirschi i Żebrowski — Jasternia (Półwysep Helski). 2856-k

POSAD POSZUKUJA DZIELNA siła biurowa z maszynopisanem, 7-letnia praktyka, poszukuje pracy od zaraz. Oferty pod „Sila” — „Czytelnik” — Wrzeszcz, Grunwaldzka 8. 533-sk
POSZUKUJE pracy — maszynopisanie. Wrzeszcz, „Czytelnik” — Grunwaldzka 8 — „Repatriant-ka”. 535-sk
BIURALISTKA — rozpoczęła studia na Politechnice — maszynopisanie, znajomość prac biurowych. Praktyka, Zmieni pracę. Oferty: „Dziennik Bałtycki” — Wrzeszcz, Wejdeloty 9 pod „Bałtyk”. 2088-kl

RUTYNOWANA maszynistka posiadająca własną maszynę pragnie do domu przepisywanie brud-nopisów. Zgłoszenia: Gdańsk, Tobiasza 7—3. 2093-kl
PODRZĘCZNA krawcowej poszukuje pracy. Oferty kierować — Dziennik Bałtycki — Wrzeszcz, Wejdeloty 9 pod „742”. 2092-kl
MAJSTER bednarski 19-letni praktyka browarska, poszukuje pracy wraz z mieszaniem. Oferty: Wrzeszcz, Wejdeloty 9 pod „Majster”. 2077-kl
INŻYNIER-elektryk, doświadczony, może współ-pracować z instytucjami, przedsiębiorstwami jako doradca. Oferty: Dz. Bałt. — Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 47b pod „Doradca”. 1270-Wr
RUTYNOWANA buchalterka, długoletnia doświadczenia, magister praw, zmieni posadę tylko w Gdyni. Zgłoszenia pod „25”. 6319
SOLIDNA gospodyni, milej powierzonności poszukuje posady w dobrze sytuowanym domu. Adres w Dz. Bałt. 6314
KSIĘGOWY-BILANISTA, prowadzenie ksiąg, bilansy, nadzory, ekspertyzy. Oferty: Dzien. Bałt. — Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 47-b pod „Księgowy”. 1251-Wr

MASZYNISTKA, kieszka — stenografka, tłumaczka niemieckiego, przyjęła pracę wieczorną. Oferty Dziennik Bałtycki — Wrzeszcz, Wejdeloty 9 pod „Maszynistka”. 2085-kl
POSZUKUJE posady kierowniczkę penjonatu — Mam pełne kwalifikacje, praktykę, znam obce języki. Oferty: „Par” Toruń, Mostowa 38 pod „378”. 2784-k
MAJSTER mechaniczny poszukuje pracy w swoim zawodzie, ewentualnie w charakterze tokarza lub szlifera precyzyjnego z mieszkaniem. Oferty: Dz. Bałt. pod „Majster”. 6329
MGR ECONOM (25 lat) po ukończeniu uniwersytetu w Monachium poszukuje pracy. Znamy obce języki obcych. Oferty do Dz. Bałt. „6338”. 6338

NAUKA CHESTERFIELD'S COLLEGE nowe półrocze — Zapisy — Angielski, Dorośli oraz dzieci — Wrzeszcz, Grunwaldzka 44 m. 8. 1287-Wr
KORRESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacja Lublin, skr. pocz. 105. 209-kw

ROZNE (A) AKUSZERKA RYNG - ŚMIAŁOWSKA — Wrzeszcz, Grunwaldzka 220 III p. 1134-M
AKUSZERKA warszawska, długoletnia praktyka — Porady, zamówienia — Wrzeszcz, Morska 6—3. 1260-Wr

ZGUBIONO znizkę kolejową Dyrekcji Cel, karty żywnościowe: lipiec, sierpień, wrzesień i portfel, oraz 1000 złotych, które znalazła może za-życzyła. Portfel, znizka i karty proszę zwrócić: Anna Hezko — Gdynia-Grabówek — ul. Serpen-tyna 15. 6342
UCZCIWEGO znalazłem proszę o zwrot zgubio-nych dokumentów 5.9 na hall — Prubicka We-rońska — Gdynia — Obłaze kel. 201a. 6341
KAWONIA kapeluszy damskich Ślaska 36—2. Najnowsze (asyony — przróbki. Wskonywanie stylowe, solidne. 733
DOSTARCZAM na krótkoterminowe zamówienia, różne rodzaje skrzyń drewnianych — Firma Neu-bauer i Ska — Wejherowo, Wełowa 7. 2824-k
SZCZOTKARZE DREWNIANKA do wszelkiego rodzaju szcotek wykonuje wg własnych i do-starczonych wzorów F-ma B. Janik i Wł. Miecz-ko, Kraków, ul. Koletek 9. 6334
POSZUKUJE wspólnika do wytwórni. Oferty: Dziennik Bałtycki — „150 tysięcy”. 6331

WSPÓLNIKA do sklepu galanterijno-obłowanego przyjmę z gotówką 100.000. Oferty: Gdańsk, Garmarska — „Dziennik Bałtycki” pod „Sepa-ratka”. 2095-kl
KTO był świadkiem wypadku samochodowego (Willys) dnia 21 kwietnia 1947 r. o godz. 17.00 na skrzyżowaniu ul. 3 Maja i 10 Lutego, pro-szę jest o złożenie swego adresu w Redakcji „Dziennika Bałtyckiego” pod nr 1926. 6301
WARSZAWSKA Pracownia Kapeluszy. Najnow-sze modele — przróbki. Wrzeszcz, ul. Jeste-nowa 2 m. 5. 6326
WARSZAWA. Pensjonat Drzewiej Ogrodowczyko-wej. Monuski 7, (dojazd ul. Jasna). 208-kw
ZGUBIONO we Wrzeszczu idąc ul. Wejdeloty do dworca o godz. 17.20 zegarek kieszonkowy marki „Tissot” chrom-niki. Uciecwy znalazła proszony jest o zwrot z wynagrodzeniem. Oli-wa, Pomorska 4 — Kresak albo do „Dziennika Bałtyckiego” pod „150”. 2859-k

WSPÓLNKA szukam — posiadam sklep w naj-lepszym punkcie Sopot — względnie odstąpię. Wiadomość: Gdynia, Dom Sportowy, Świętojań-ska 49. 444-R
CZWARTEK — zostawiono w pociągu obraz — Uprzejmy zwrot: Wrzeszcz, Sobieskiego 3 — Pu-delewiczówna. 6347

CENNIK OGŁOSZEŃ zamieszczany jest w poniedziałki środy i piatki

# „OKO ŚWIATA”

Świat nauki wiąże wielkie nadzieje z instalowanym na górze Palomar (Kalifornia) nowym teleskopem. Gigantyczny ten przyrząd nazwany „okiem świata” niewątpliwie przyspieszy dalszy rozwój astronomii.

Nawet do laika przemawiają niektóre cyfry, związane z budową kalifornijskiego teleskopu. Waży on 500 ton. Długość średnicy zwierciadła wynosi 5 m. Budowę „oka świata” postanowiono w 1931 r. Przygotowania odpowiednich laboratoriów astronomicznych oraz warsztatów mechanicznych i optycznych, które wykonały teleskop, trwa-

ły dwa lata. Sama „źrenica” wykonano nie ze szkła, lecz z pyrexu. 65 ton tego produktu stopiono w temperaturze 1.575 stopni, odlano w temperaturze 1.350 stopni, a następnie umieszczono na przeciąg 11 miesięcy w specjalnym piecu, działającym z siłą 304 radiatorów.

Płyta tak wyprodukowanego pyrexu została powierzona w 1936 r. Californian Institute of Technology. Tu zajęto się sporządzeniem z niej odpowiedniej soczewki. Pierwszy etap pracy został zakończony. Przystąpiono do wykonania samego zwier-

ciadła. Uczeń znów poświęcił lata całe, by sprostać trudnemu zadaniu. Wojna opóźniła ostateczne wykończenie aparatu.

Wrzeszcz w sierpniu br. został on instalowany na górze Palomar.

Punkt ten wybrano po wielu doświadczeniach jako najdogodniejszy.

Pod ogromną kopułą, której średnica liczy 42 m, umieszczono teleskop. Na parterze znajdują się biblioteki i laboratoria. Tu uczeni będą opracowywać wyniki swych obserwacji i doświadczeń.

Na razie tylko uprzywilejowani podziwiają masywny przyrząd. Imponujące wrażenie wywierają poszczególne części, z których każda waży 45—50 ton. Tuba, w której spocznie samo zwierciadło, liczy 17 m długości i 6,60 m średnicy. Manipuluje się nią między ramionami widel, przypominających kształtem podkowę o zewnętrznej średnicy 133,8 m. Tuba będzie wyposażona w spektroskop i interferometr.

Do czasu uruchomienia teleskopu wylot jego ochrania płyta betonowa. Wkrótce zostanie ona usunięta. „Oko świata” przejrzy. Oczekujemy więc lada dzień rewelacyjnych odkryć wśród gwiazd i mgławic.

M. Borowicz

## SIGAWKI

### Kiosk z fumami

Najważniejszą zaletą osób zajmujących się handlem powinna być grzeczność wobec klienta. Niestety, zdarzają się kupcy, którzy zamiast grzeczności okazują klientom t. zw. fumy.

W kiosku przy dworcu w Wrzeszczu siedzi wytworna starsza dama w wyzywającym kapeluszu. Właśnie podchodzi do niej klientka i żąda „Bałtyków”. Dama podaje jej paczkę w nieznanym klientce papierowym opakowaniu. Klientka, płacąc należność, pyta:

— Czy to są monopolowe?

Dama z kiosku gromi ją wzrokiem i pogardliwym tonem:

— Nie, sama robiłam!

Upewnienie klienta, że kupowany towar jest dobry, nie przyniosłoby ujemny efekt. Natomiast arogancja kupca może przynieść ujemny jego kieszeni. Bo kto do takiego pójdzie?

kawiczki i czapkę — z krokodylowej skóry. Za wytworną postacią biegnie stadko kobiet.

Jedną z nich, powodowana piekielną żądzą, zawołała słowami Fredry w nieco zmienionym brzmieniu:

— Krokodyla dał jej luby!

„MAMO, MAMO! DOKĄD MAM JECHAĆ?”

Pewna urzędniczka przyjechała na wczasy do Sopotu. Zaraz następnego ranka po przebudzeniu obudził ją przenikliwy dziecięcy krzyk, dobiegający wyraźnie z podwórza:

— Mamo, mamo! Dokąd mam jechać? Po chwili piskliwy głos odpowiedział:

— Do Gdyni!

Rozbudzona niewiasta przewróciła się na drugi bok i zamierzała ponownie zasnąć, kiedy usłyszała inny głos:

— Mamo, mamo! Dokąd ja jadę?

— Do Wrzeszcza!

O spaniu nie było mowy. Pytanie „Mamo, mamo!” rozlegało się co chwila. Kiedy dokładna urzędniczka doliczyła do 16, była już zupełnie przekonana, że to matka 16 dzieci wysyła swoje potomstwo na handel.

Omyliła się. Nie było żadnej matki 16 dzieci. Były tylko dzieci różnych matek, bawiące się w pomyslową zabawę. Jedno z nich — „mama” — stało twarzą do plotu i kierowało pytające dzieci do różnych miast. Każde dziecko miało prawo zrobić tyle kroków, ile sylab zawiera stacja wymieniona przez „mamę”. Które z dzieci pierwsze dotrze do „mamy” — wygrywa.

Nagle coś się popsulo w zabawie. „Mama”, widocznie słaba w geografii, wysyłała dzieci ciągle do Gdyni lub Gdańska. Dzieci zbuntowały się. I miały rację. Chciały raz pojechać dalej. A jeśli ktoś nie zna geografii — niech nie próbuje być „mamą”.

**KINO**  
**„ATLANTIC”**  
Gdynia, 3 Maja 28

**KINO**  
**„ATLANTIC”**  
Gdynia, 3 Maja 28

wyświetla od dnia 8 września 1947 r.  
wspaniały film najnowszej angielskiej produkcji  
**»SIÓDMA ZASŁONA«**  
z James'em Mason'em i Ann Todd  
Reżyseria: Campton Bennet  
Muzyka: Ben Frankel z udziałem londyńskiej orkiestry symfonicznej pod dyr. M. MATHIESONA  
Film dozwolony dla młodzieży od lat 14. 2845-k

## Hiroszyna zmartwychwstaje

Prawdopodobnie jednym miastem niedalekiej przyszłości, projektowanym specjalnie z uwzględnieniem obrony przed bombą atomową — będzie Hiroszima.

Inżynier australijski plk. Cullen i oficer armii indyjskiej maj. Husain rozpoczęli prace nad planem odbudowy zniszczonego miasta. Podstawowym rysem ich planu jest konstrukcja dwóch szerokich arterii (przeszło

200 m szerokości każda), które mają stanowić naturalną zapórę w razie wybuchu pożaru lub ataku atomowego takiego, jakiemu uległo miasto 6 sierpnia 1945 roku.

Japońscy współpracownicy plk. Cullena mają swoje własne projekty na temat tego, co powinno być główną cechą Ośrodka Wypoczynkowego, projektowanego w najbliższej dzielnicy miasta. Pragną oni wybudować domy dla gejz, kina, restauracje i teatry.

Plk. Cullen zamierza budować miasto na sposób zachodni z uwzględnieniem nowoczesnych urządzeń sanitarnych. Projekty jego opracowane są na życzenie rady miejskiej Hiroszimy. Na razie rząd centralny przyznał tylko część przewidzianych funduszy, ale plk. Cullen ma nadzieję wkrótce przystąpić do konkretnej pracy nad odbudową miasta.

W międzyczasie dawni mieszkańcy Hiroszimy napłynęli z powrotem do opuszczonego centrum miasta. Ze ściągniętych z okolicy desek i różnych ocalałych części zbudowali miasto baraków, które ma już swój własny, oryginalny charakter. Pewną nutę humorystyczną nadają miastu baraków „atomowe bary”, „atomowi fryzjerzy” i „atomowe dancingi”. Humor ten ma raczej ponury charakter.

Ale mieszkańcy Hiroszimy mają nadzieję, że plk. Cullen dopomoże im do wybudowania nowego miasta, które pewnego dnia zadrwi nie tylko wschód, ale i zachód swoją oszalałającą nowoczesnością.



— Bardzo mi przykro, że nasza kura wyrządziła państwu szkodę w ogródku.  
— To nic — nasz pies już pożarł tę kurę...  
— Nie szkodzi — przed 10 minutami przejechałem tego psa...

## SPORT

### Dziś Pomorze-Wybrzeże w boksie

Reprezentacja pięściarska Wybrzeża rozegra dziś o godz. 20 mecz w Bydgoszy z ósemką Pomorza. Jak się dowiadujemy z ostatniej chwili, skład Gdańska został wzmocniony doskonałym pięściarzem niedawno przybyłym z Anglii Białkowskim. Bokser ten już przed samą wojną reprezentował czterokrotnie barwy polskie w spotkaniach międzypaństwowych i zapowiadał się na jednego z najlepszych pięściarzy amatorskich wagi ciężkiej w Europie. Wzmocnienie skła-

du Gdańska tym zawodnikiem odbije się korzystnie na wynikach Wybrzeża. Na meczu obecny będzie kpt. związkowy PZB Derba dla zorientowania się w formie Białkowskiego przed turniejem wszechświatowym w boksie, mającym się odbyć w pierwszych dniach października br. w Poznaniu. Dzisiejszy skład Gdańska będzie prawdopodobnie następujący: Sowiński, Kudłacik, Antkiewicz, Skierka, Chychła, Szymankiewicz ew. Iwański, Mechliński, Białkowski.

### „Czytelnik” - „Gryf” na ringu w Sopocie

Jutro o godz. 11 w Hali Sportowej w Sopocie rozegrane zostanie ciekawe spotkanie pięściarskie „Gryf” (Wejherowo) - „Czytelnik” (Gdynia). W ramach tego spotkania dojdzie do pojedynku w wadze półciężkiej pomiędzy Borkiem a

Koralewskim. Interesujące przedstawia się również walka między chokem a Millerem. W wadze półśredniej zobaczymy po dłuższej przerwie Błaszkego a w średniej talentowanego Skorupę, który poczynił ostatnio duże postępy. Oba zespoły zechcą wykazać swoje umiejętności, ze względu na zbliżające się mistrzostwa drużynowe okręgu w boksie i awans do klasy A Wybrzeża

### Mecz dwóch drużyn „Czytelnika”

W niedzielę, dnia 7 bm. odbędzie się mecz piłkarski dwóch zespołów „Czytelnika”, mianowicie K. S. „Czytelnik” (Wejherowo) i K. S. „Czyn” (Czytelnik) z Gdyni. Interesujące to spotkanie odbędzie się o godz. 11-ej na Stadionie Miejskim w Gdyni.

### Gryf -- Union

rozegrają w niedzielę dnia 7. 9. 1947 r. rewanżowe spotkanie piłkarskie o godz. 17 na Stadionie Miejskim w Wejherowie. Juniorzy zmierzą się o godz. 13.30 drugie drużyny o godz. 15. Pierwsze spotkanie wymienionych drużyn zakończyło się po ciekawej i żywej grze wynikiem remisowym 4:4. Rewanż zapowiada się bardzo interesująco z uwagi na dobry poziom obu zespołów

### O godzinie 13 chod na 50 km

Dziś o godz. 13 na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu rozpoczyna się pierwsza część mistrzostw Polski w lekkoatletyce. Program dzisiejszego dnia obejmuje chód na 50 km., w którym startują z najbardziej znanych niżej wymieni niemi zawodnicy: zeszlarczyk mistrz Polski na 10 km. „Rawicz” (Wisła-Kraków), znany maratończyk Głuszczyk z Sireny warszawskiej, najstarszy lekkoatleta polski Piaskowski z HCP Poznań i Magenta „Zryw” Warszawa.

### Jutro Święto samochodowe w Gdyni

Miłośnicy sportu motorowego mieć będą jutro nieładną ucztę. O godz. 8.30 ruszy kilkadziesiąt parów do „Nadmorskiej Jazdy Konkusowej” na trasie 132 km. Po powrocie o godz. 11.30 na Skwerze Kościuszki w Gdyni wielka próba zręczności samochodów. Ze względu na klasę jeźdźców impreza ta zapowiada się bardzo emocjonująco. Koralewskim. Interesujące przedstawia się również walka między cho-

**Cegły Cegły**  
tania sprzeda  
Gdański Zespół Techniczny  
Wrzeszcz, Konopnickiej 12  
Tel. 420-00

**GUSTAW MORCINEK**  
**ZAGUBIONE KLUCZE**  
75  
ILUSTRACIE: M. WŁAZŁOWSKA

— Chodź! Chodź!... wstała upojona burzą Pobiegi za nią do rzeki.

Hanka rozebrała się i wtedy Żegota po raz pierwszy ujrzał ją nagą w zielonkawym świetle błyskawicy. Stała jak Gałateia z kości słoniowej, ożywiała pod tchnieniem burzy. Wzniosła ramiona wysoko, przechyliła głowę do tyłu i gdy spod nieba runął nowy wichur w ciepłym deszczem, niebo rozpękło na dwie, a pioruny waliły w najwyższe drzewa na gromiach, rzeka zaś ryczała spieniona, Hanka zaczęła krzyczeć jakąś dziwną pieśń triumfu, nieokreślonej radości, słodkiego szaleństwa. Głos jej wibrował w burzy strze listym srebrem. Zniacna zamilkła, skurczyła się i z wysokiego brzegu skoczyła w rzekę. Żegota zarażony jej szaleństwem, rzucił się za nią. Zawarła się woda nad nimi, wyrzuciła na powierzchnię, ciskała, a dziewczyna znowu krzyczała, nurzała się, szalała opętana radością burzy i młodej krwi. Pioruny wciąż były, woda wciąż ryczała, z nieba leciała powódź, a wichur tańczył nad brzegiem i także ryczał, drzewa zaś załamywały gałęzie i szamotały się z nim.

A gdy burza przeleciała tabunem dzikich koni i utonąła w Beskidach, dysząca Hanka wyszła na brzeg. I teraz dopiero spostrzegła swoją nagotę.

— Idź! Idź!... — szeptała, zakrywając się dłońmi.

Po kilku dniach wybrali się o świcie do dalekiej wsi w górach po mleko.

Słońce wyszło spoza Baraniej, gdy dotarli na szczyt. Przed nimi leciała w dolinę ogromna łąka zalana rosą. Ptaki krzyczały, kwiaty oszalały zapachem. Hanka zrzuciła z siebie szatki i stanęła naga w wschodzącym słońcu. I znowu podniosła wysoko ramiona, przechyliła głowę do tyłu i znowu ją krzy czeć jakąś dziwną pieśń bez słów... Krzyk jej rósł, wznosił się pod niebo wznosił się, aż w końcu zalał i opadł. Wtedy pobiegła do łąki i zaczęła się tarzać w jej rosie!... Długo, długo!...

Wróciła do Żegoty dysząca i wyczerpana. I znowu teraz dopiero spostrzegła swą nagotę.

— Idź! Idź!... — szeptała zaploniona, a słońce przeświecało ją, jak smukłą amforę z różowego kryształu.

Potem rozeszli się ponownie na długie lata, by spotkać się we Włoszech.

We Włoszech często mówiła o zagubionych kluczach. Przed kilku dniami Tina również o nich mówiła. On także o nich myślał.

Nie myślał o jeszcze wtedy o nich, gdy Hanka odprawiała swe szaleńcze misterium w czas burzy i ani wtedy, gdy tarzała się w rosie o wschodzie słońca.

— ...a kiedy z świtem powstała Eos o palcach różanych! — powtórzył nieoczekiwaną myśl. Kiedy z świtem powstała Eos o palcach różanych, Hanka już nie było. Szary trawler nie ciągnął z sobą sieci i nie wylądował min, lecz szukał Hanki i łodzi o czerwonym żaglu. Szary trawler był podobny do schyłonego nisko, zatroskanego człowieka, który błąka się po nieobeszłym polu i szuka... Czego on szuka? Zagubionych kluczy!... Już nie szukał Hanki i łódki z czerwonym żaglem, bo łódź odpłynęła z przystani Pylos, a Nausykkaa była w niej. Zagubionych kluczy więc szukał!...

— „Nie wiem, co będzie, gdy ów żagiel ujrzę znowu, zawieszony w błękitie. Morze po nocach krzyczy, a potopieni marynarze wychodzą z zatoki, błędą po brzegu i wołają mnie...” — przeczytał w następnym liście.

On już wie. To nie byli potopieni marynarze, to były oszalałe Menady, dobijające się do jej okien po nocach. Jasnowidząca baba w Falconarze ostrzegła ją przed czerwonym żaglem. Hanka za nic sobie miała jej ostrzeżenia, bo nie mogła zapomnieć tego, co było: Wszystko bowiem, co było, przesiąkło krwią i zasłoniło jej świat cały, jak ów czerwony żagiel zasłonił jej życie. Jego przyjaciel w obozie młody Kudara o urodzie efebą greckiego, szedł na śmierć z uśmiechem. Dla mnie śmierć — mówił — to przejście z jednego pokoju do drugiego. Odsunę kotarę na progu i będę już po drugiej stronie. Pozdrów mi Śląsk i rodziców!... — I odszedł jasny, uśmiechnięty, bez żalu! Hanka poszła skupiona i zamyślona, lecz również bez żalu!

— Hanka, Hanka! — zakwilił i zacisnął oczy dłońmi.

Ocuciło go pukanie do drzwi. Nie odpowiedział. Wtedy drzwi rozchyliły się powoli, na progu stanął niski, gruby człowieczek o szerokim dobrodusznym uśmiechu, łysy i kostropaty. Jego małe świńskie oczka były podobne do drobnych, błyszczących kluczek, utopionych w sadle.

— Mieszka tu pan Żegota? — zawołał od progu. Każde jego słowo było nasycone wyczekującą radością i uniżeniem.

— Proszę!

— Ho, jest pan Żegota! — wołał i zamknął za sobą drzwi z przesadną troskliwością. Postąpił do Żegoty, wyciągnął dłoń na powitanie. W dotyku robiła wrażenie, że jest uczyniona z natłuszczonego, parzającego worka.

— Żeby nie dmuchał mróz! — mówił znowu. — Bo dzisiaj na dworze pieroński mróz! Ptaki marzną w powietrzu. A tu pan ma ciepłutko, hi!... — i zataił dłoń z hałasem. — Pan mnie poznaje? Jestem przecież Kozik, kucharz z Dachaut!

— Ach pan Kozik! Proszę bardzo, proszę! Niech pan siada! — zawołał z ulgą Żegota, bo teraz dopiero go poznał. Wszak nieraz otrzymał od niego kawalek skradzionej kielbasy, obrzynki sera lub zgoła spory kęs chleba. Za to pisał jemu co tydzień list do żony w Polsce.

— Bardzo przepraszam, że pana nie poznałem w pierwszej chwili, lecz widzi pan... — uniewinniał się niechętnie.

— Nic nie szkodzi, nic nie szkodzi, panie Żegota. Ale to jest tak. Znalazłem się teraz w Brukseli, więc wstąpiłem do pana, do swego starego znajomego z obozu. Ha to były czasy, niech ich cholera!...

Rozsiadł się wygodnie w fotelu, przez chwilę rozciął jeszcze dłoń i rozglądał się ciekawie.

— Ale jak się pan uratował? — zdziwił się Żegota. — Przecież pan był ewakuowany z tym nieszczęsnym transportem na dzień przed nadejściem Amerykanów! Wszyscy uważaliśmy pana za nieboszczyka, gdyż doszły nas wieści, że „esmani” wymordowali po drodze cały wasz transport. Jak to się stało, panie Kozik?

— Jak to się stało? Całkiem zwyczajnie. Wpakowali mnie do transportu ewakuowanych i slishny w kierunku Alp. Gdzieś na Tyrol. A to już było o zmierzchu. Slishny i slishny, a ludzie byli głodni i słabi, i padali po drodze. A naokoło rzną armaty, jak wszyscy diabli. A co który z naszych upadnie i nie może powstać, to podbiega „esman” i trach! do niego z karabinu

(Ciąg dalszy jutro)